SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. ŚRODA, 29 CZERWCA 1927 ROKU. Nr. 176.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

Niekoronowany król między królami.

Prochy Juljusza Słowackiego spoczęły na wieczne czasy w katedrze wawelskiej.

Kraków, 28-6. (PAT.) Prastara stolica Polski, gród podwawelski, przybrał dziś jeszcze barwniej odświętną szatę, aniżeli w dniu wczorajszym. Sztandary narodowe zwieszały ze wszystkich domów. Tu i owdzie o barwach błękitno-białych, barwach Krakowa. Sukiennice i stary ratusz, jak również wszystkie domy **przepięknie udekorowane.** Ruch na ulicach już od 6 rano.

Punktualnie o godz. 8.30 zaczynają się zjeżdżać i wchodzić do Barbakanu przedstawiciele Rządu, władz miejskich, administracji, duchowieństwa, reprezentanci piśmiennictwa i prasy. W Barbakanie pod wysoko wzniesionym baldachimem spoczywają **na purpurowym katafalku prochy Wieszcza.** U stóp katafalku umieszczone są **urny z ziemią prochów ojca Juljusza i z ziemią francuską.** Honorową wartę pełnią przedstawiciele organizacyj wyszkolenia wojskowego, skauci z rodzinnego Krzemieńca, oraz **reprezentanci 14 pułków wojsk polskich.** Na balkonie naprzeciw trumny usatwiony jest ołtarz, wokół płoną pochodnie. Wszędzie wieńce ze wszystkich zakątków ziemi polskiej. Punktualnie o godz. 9 stają członkowie Rządu polskiego z min. wyznań rel. i ośw. publ. Dobruckim i min. spraw wewnętrznym Składkowskim na czele. Obok staje wojewoda Darowski i reprezentanci władz wojewódzkich, komitet wykonawczy z prezesem prof. Kallenbachem, senaty uniwersyteckie i wszystkich wyższych uczelni polskich. Obecni są również reprezentanci agencyj informacyjnych, których reprezentuje dyr. P.A.T. p. Górecki.

Po odprawieniu mszy św. przez ks. Slepickiego o godz. 9.30 na znak dany przez prezydenta miasta zgromadzone delegacje opuszczają Barbakan. **oficerowie wynoszą na swych barkach trumnę ze szczątkami Wieszcza.** Rydwan udekorowany girlandami, za rydwanem ustawiają się przedstawiciele Rządu, obok nich reprezentanci Sejmu z marszałkiem Ratajem i wicemarszałkiem Dębskim i Senatu z wicemarszałkiem Bońką, oraz liczni posłowie i senatorowie. Za nimi korpus dyplomatyczny i reprezentanci uniwersytetów, generalicja, władze wojewódzkie i miejskie i przedstawiciele dziennikarstwa. Podczas gdy przed rydwanem defilują **delegacje w 36 grupach,** młodzież szkolna z orkiestrą śpiewa marsz żałobny Chopina i żałobne kantaty. W defiladzie brało udział **35 tys. osób i trwała ona 2 godziny.**

Na czele kroczyli reprezentanci ziemi wołyńskiej z urną, zawierającą **ziemię z grobu matki poety,** dalej młodzież szkół średnich, za harcerzami i harcerkami postępuje młodzież rękodzielnicza i handlowa oraz szkół zawodowych i uczelni najwyższych. Dalej reprezentanci włościaństwa w grupach etnograficznych. Wzruszająca jest **grupa kosynierów z Racławic.** Następnie związki zawodowe i robotnicze oraz delegacje górnicze, licznie reprezentowane, niosąc sztandary i wieńce. Dalej delegacje zrzeszeń rolniczych, związki sportowe i przysposobienia wojskowego. Z kolei stowarzyszenia oświatowo-kulturalne, reprezentanci instytucyj gospodarczych i przemysłowych, reprezentacje samorządowe, zrzeszenia b. wojskowych, zawodów wolnych nauczycielstwa, urzędników i straży pożarnych. W grupie 20 z rzędu stanęły **delegacje zagraniczne,** dalej komitety prowincji, licznie reprezentowane grupy zrzeszeń artystycznych i literackich. Za delegacjami w długim szeregu skauci, duchowieństwo. Kondukt zaś pogrzebowy prowadził ks. biskup Godlewski. Orszak pogrzebowy zamyka oddział policji konnej. Kondukt pogrzebowy przesuwa się ulicami: Basztową, Sławkowską, Rynkiem wdłuż linji A—B obok kościoła Marjackiego i św. Wojciecha, wkracza w ul. św. Anny.

Przed kościołem św. Anny zatrzymuje się rydwan, a ze stopnia wygłasza **przemówienie prof. Kallenbach.**

Po przemówieniu prof. Kallenbacha kondukt żałobny w **majestatycznej ciszy** posuwa się ku ul. Straszewskiego. Po obu stronach ulicy z okien balkonów **obrzucają rydwan żałobny kwieciem.**

O godz. 12.30 rydwan żałobny staje u wylotu ul. Grodzkiej, naprzeciw kościoła Bernardynów. Wzdłuż drogi wiodącej na wzgórze wawelskie ustawiają się delegacje. Czterokrotnie zmieniają się ci, którym przypadło w zaszczycie nieść do grobów królewskich prochy Juljusza Słowackiego. Na dziedzińcu zamku ustawiły się delegacje wojskowe i cywilne, trzymające w rękach wieńce. Na wzniesionem miejscu w Zamku przedstawiciele Rządu ścisłego komitetu. o godz. 12.50 ukazał się w tem miejscu Marszałek Józef Piłsudski, prezes Rady ministrów i wygłosił przemówienie, poczem wyzwani przez marszałka Piłsudskiego ujmują urnę ze szczątkami Wieszcza wyżsi oficerowie, poprzedzeni przez liczne duchowieństwo z biskupem Godlewskim na czele. Przenoszą trumnę do katedry na Wawel, która zajaśniała **wszystkiem światłami.** Trumnę ustawiono przed ołtarzem biskupa św. Stanisława. Na trzech zarezerwowanych fotelach zasiedli **marszałek Piłsudski, min. Dobrucki i min. Składkowski.**

Przepiękne przemówienie wygłosił ks. biskup Godlewski. We wzniosłych słowach skreślił znaczenie poezji Juljusza Słowackiego dla narodu polskiego. Po tej przemowie arcybiskup krakowski ks. Sapieha odprawił modły, a chór kościelny wykonał pieśni religijne. Po odmówieniu „Ojcze nasz" przez wiernych trumnę wniesiono do krypty, po której zamknięciu pierwszy wszedł do krypty marszałek Piłsudski. Artylerja w momencie składania prochów Juljusza Słowackiego **oddała 21 strzałów armatnich,** oddając w ten sposób należny mu honor. **Stary Zygmunt rozbrzmiał swoją historyczną pieśnią, którą podchwyciły wszystkie dzwony.** Delegacje pokryły trumnę wieńcami. **Śmiertelne szczątki Wieszcza na wieczne czasy spoczęły. Polska cała, jak długa i szeroka, połączyła się w uwielbieniu dlań za to, że umiał wskazać drogę życia i śmierci.**

Lotnicy amerykańscy u Prezydenta Rzplitej.

POLICJANT POLSKI DOMAGAŁ SIĘ OD CHAMBERLINA PRZED ODLOTEM PASZPORTU

Warszawa, 28-6. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął lotników Chamberlina i Levina na półgodzinnem posłuchaniu. Na audjencji wypytywał lotników o szczegóły lotu i życzył powodzenia w dalszej wycieczce po Europie.

Z Zamku Chambelin i Levin udali się do Hotelu Europejskiego na śniadanie, w którem wziął udział również poseł amerykański Stetson.

Podczas rozmowy okazało się, że poseł Stetson jest również lotnikiem wojskowym i miał wspólnego z Chamberlinem nauczyciela awiacji Acostę.

O godz. 2 min. 30 goście udali się na lotnisko, skąd wystartowali w kierunku na Kraków, udając się do Zurychu.

Ciekawy incydent zaszedł na lotnisku przed odlotem. Oto gdy Chamberlin chciał się dostać na lotnisko począł go legitymować posterunkowy, domagając się okazania paszportu. Z opresji uwolnił Chamberlina sekretarz Ministerstwa spraw zagranicznych.

Współpraca Sowietów z Ukraińcami

W PROWADZENIU AKCJI POLITYCZNEJ WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 28-6. (Tel. wł.) Z Wiednia donoszą, że sowiecki radca prawny p. Jerzy Kociubiński, którego rząd sowiecki przeniósł do Warszawy do pomocy kierownika poselstwa p. Uljanowa, miał przed swym wyjazdem 3-godzinną konferencję z b. prezesem rządu zachodniej Ukrainy, Petruszewiczem.

Petruszewicz przyjechał specjalnie na tę konferencję z Berlina do Wiednia. Przedmiotem rozmowy była akcja polityczna we Wschodniej Małopolsce w związku ze zbliżającemi się wyborami.

Zaciekłość litewska

Warszawa, 28-6. (Tel. wł.) „Dziennik Kowieński" donosi, że grupa Polaków zwróciła się do rządu litewskiego z prośbą o pozwolenie udania się na uroczystość koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej do Wilna. Rząd kowieński odmówił udzielenia zezwolenia.

Daudet bibljotekarzem

UKRYWA SIĘ W POSIADŁOŚCIACH KS. ORLEAŃSKIEGO.

Paryż, 28-6. (Tel. wł.) Według otrzymanych wiadomości przez władze, Daudet przebywa w posiadłościach ks. Orleańskiego, gdzie zaangażowany został jako bibljotekarz.

Ponieważ zbyt często telefonował do Paryża, zainteresował się tem zjawiskiem pocztmistrz, który pod pozorem uregulowania rachunku wszedł do bibljoteki. W bibljotekarzu poznał Daudeta.

Dotychczas władze nie wydały polecenia aresztowania.

ECHA ZAMACHU NA ORŁOWA.

Ryga, 28-6. (Tel. wł.) Rząd sowiecki twierdzi, że zamachu na Orłowa dokonał były członek farmacyj wojskowych Bekendorf. Powodem zamachu była zemsta osobista wobec Orłowa, którego zamachowiec czyni odpowiedzialnym za wyrok skazujący go na 2 i pół roku więzienia za sprzeniewierzenie sum wojskowych.

W wilję zamachu Bekendorf został wypuszczony z więzienia jako umysłowo chory. Obecnie przewieziono go do szpitala dla umysłowo chorych.

O RZEZI W MOSKWIE.

Moskiewski sprawozdawca „Berliner Tageblattu“ pisze w wydaniu z dnia 26 bm.:

— Nawet lekkie wstrzemięźliwe pozdrowienia ze strony rosyjskich znajomych budzą w cudzoziemcu obawę. **Każde odwiedziny w rosyjskim domu są niebezpieczne**, gdyż mogą doprowadzić do jakiegoś brzemiennego w skutki nietaktu. Gdyż w tem mieście każdy człowiek z każdej klasy, z każdej warstwy, wie conajmniej o jednej lub dwu rewizjach domowych, gdyż zdarza się, że całe wielkie koszarowe domy najemne przez długie godziny pozostawały zamknięte, a tymczasem wewnątrz wszystko przewracało się do góry nogami, gdyż wreszcie nikt zdaje się nie potrafi przynajmniej półgłosem o tych rzeczach nic mówić, niema więc nikogo, ktoby temi okropnościami nie był przeniknięty do głębi. Tych dwudziestu, których rozstrzelano w noc piątkową, szybko spędzono razem na tę ich nieszczęsną godzinę. Ale już tejże samej nocy, a jeszcze energiczniej następnych nocy, aż po dzień dzisiejszy, planowo w dalszym ciągu aresztowano, rewidowano, śledzono, aż do zupełnego wyczerpania przepracowanych agentów. Rzeczywiście, nie może to być robota łatwa, w przepisanem tempie pospiesznem dostawać się do mieszkań, to znaczy do labiryntu tych jednopokojowych mieszkań, na jakie dzieli się Moskwa dzisiejsza, przerzucać książki, przelecieć rzutem oka każdy zapisany świstek papieru, sprawdzić tożsamość osób, przepytać je, aresztować i spieszyć dalej. **Działo się to i prawdopodobnie dzieje się tak jeszcze w dalszym ciągu we wszystkich większych miastach od Moskwy do Władywostoku.** Szczególnie ostro oczywiście w Leningradzie. Ale także w Moskwie liczba aresztowań sięgać musi conajmniej do tysiąca.

Czy chodzi o sprawiedliwość? Wiele ważące dowody przemawiają przeciwnie za tem, że chodzi tu o wybuch racji stanu, to znaczy państwo działa ze względów samozachowawczych, a bez względu na żadne inne tytuły prawne. Policja państwowa jest do tego upoważniona przez manifest Kremlu z 9 czerwca. Nikt się tu nie troszczy o niezliczone aresztowania. Nigdy racja stanu nie dopuszczała, by przeszkadzały jej sentymentalne względy lub krytyka pośrednio albo bezpośrednio poszkodowanych przez nią, albo osób trzecich. Tak samo i tu. Ta prewencyjna sprawiedliwość pozwoliła władzy sowieckiej wszystkie, wszystkie bez wyjątku, elementy, które mogłyby jej się wydawać podejrzane przez pochodzenie lub sprawowany zawód, przekonać o swojej mocy odpornej, ba, nawet niezachwianej. Czyż dzięki temu jej kierownicy do niedawna jeszcze nie krążyli bez straży i nie zjawiali się nawet w publicznych miejscach, dla każdego dostępni?

Musimy się zająć egzekucjami ażeby zbadać, jak daleko racja stanu rozciąga swoje prawa! Rozstrzelanie Dołgorukiego nie było jaskrawym wypadkiem o tyle, że ten człowiek, oczywiście, nie występował jako przyjaciel obecnego regimeu. W jego książęcym domu Instytut Marksa-Engelsa pokazuje teraz jego bibljofilskie skarby. On sam był marzycielskim zwolennikiem wolności i demokracji. Gdy zagranicą twierdzono, że został rozstrzelany, nastąpiło wyjaśnienie, że ma się dobrze i to nie zdaje się być wątpliwem że go istotnie nie traktowano ostro. Romantyków nie bierze się tu poważnie. **Po zamordowaniu Wojkowa zastrzelono go.** Twarde to, ale nie zupełnie niezrozumiałe. Bądź-co-bądź! Są w każdym razie znane fakty, znane możliwie wyraźnie: fakty, że w noc z czwartku na piątek rozstrzelano osoby, które zaledwie na parę godzin przedtem aresztowano, **które przeto nie mogły się bronić** i o które nie troszczono się aż do chwili, w której państwu dla jego celów stały się potrzebne i które w każdym razie przedtem nie były dość niebezpieczne, ażeby je zamykać. Od tych faktów niewątpliwych wolno przejść do nasuwających się wniosków i wskazać na ducha przykładu, o który tu chodzi. Są to pedagogiczne przykłady racji stanu, działającej wszechpotężnie i nie znającej żadnych względów. Poleca się je wszystkim studentom badającym rację stanu, którym nie wystarcza rozstrzelanie księcia d'Enghien albo Bismarkowski proces Arnima, albo francuski proces przeciw Kruppowi. W rzeczy samej nie chodzi tu już bynajmniej o to coś, dla czego właściwie istnieje wielkie dobro sprawiedliwości, a koniec końców także państwo: o człowieka. Że także winowajcy w danym momencie zostali rozstrzelani, to nie zmienia nic w rzeczy, o którą chodzi.

Zamordowanie Wojkowa spowodwało wybuch miny, podłożonej już przez zerwanie z Anglją. Do nauk Lenina, które stały się dogmatem dla Sowietów, należy **nauka o nieuniknionej konieczności mającej nastąpić wojny między światem burżuazyjnym a państwem proletarjackiem.** Na wypadek wojny potrzebne im przekonanie i rozgoryczenie mas. Odezwą Kremlu pod adresem Anglji podniecono je przeciw Anglji, a w 24 godziny później postawiono im przed oczy wroga wewnętrznego, którego musi się zwalczyć, jeżeli się ma przeciwstawić Anglji. Ten wróg jest ten sam co i w roku 1917. Lista wykazuje to w sposób jaskrawy i niewątpliwy: carscy oficerowie, właściciele wielkiej własności z danych czasów, sabotujący zdradzieccy burżuje. Listę tę ułożono najoczywiściej w tym celu, by pokazać, kogo to Anglja chce znowu przywrócić do potęgi, wysoką arystokrację. Możliwe, że brzemienne w skutki postanowienia powzięto w pierwszem podnieceniu. Ale w każdym razie już od pierwszej chwili racja stanu zadziwiająco jasno ujmowała i miała na oku swoje cele.

Wybory do Rad gminnych.

Warszawa, 28.6 (A. W.) — Otrzymane dalsze wyniki wyborów do rad gminnych w niektórych miastach kongresówki, dają następujący obraz: W Rypinie prawicowe Zjednoczenie Gospodarcze uzyskało 6 mandatów, Partja Pracy 6 mandatów, NPR 1 mandat. Z list żydowskich największy sukces odniosła lista **ortodoksów żydowskich 9 mandatów**, żydowskie ugrupowania radykalne 1 mandat.

W Sierpcu z list polskich największy **sukces zdobył ZLN. 6 mandatów**, Piast 2 mandaty, PPS. 3 mandaty, PPS lewica popierana przez komunistów 3 mandaty, żydowscy narodowcy 6 mandatów, Bund 2 mandaty. W Sierpcu po raz pierwszy w tegorocznych wyborach wystąpił z samodzielną listą **Piast.**

Pułtusk: PPS — 1236 głosów i 7 mandatów. Bund — 267 gł. i 1 mandat, Narodowcy 1466 gł. i 8 mandatów. Poalej - Sjon — 645 gł. i 3 mandaty. Żydzi zjednoczeni—370 gł. i 2 mandaty. Żydzi-demokraci — 463 gł. i 2 mandaty. Żyd. właśc. nieruch. — 273 gł. i 1 mandat. Zw. Naprawy Rzeczyp. — 78 gł., bez mandatu. Komuniści — 124 gł., bez mandatu.

Nasielsk: PPS — 158 gł. i 1 mandat. Bund —345 gł. i 4 mandaty. Komuniści — 368 gł. i 4 mandaty. Narodowcy — 551 gł. i 6 mandatów. Ortodoksi — 471 gł. i 5 mandatów. Lokatorzy - Żydzi — 416 gł. i 4 mandaty.

Grójec PPS — 3 mandaty. Bund — 5 mandatów. Narodowcy 7 mandatów. Grupa rządowa — 2 mandaty. Sjoniści — 1 mandat. Ortodoksi — 2 mandaty. Kupcy żydowscy —2 mandaty. Rzemieślnicy - żydzi — 1 mandat.

Góra Kalwarja: PPS. — 3 mandaty Narodowcy 6 mandatów. Ch.-D. — 4 mandaty. Ortodoksi — 5 mandatów. Demokraci - żydzi — 2 mandaty. Rzemieślnicy - żydzi 4 mandaty.

Mogilnica: PPS — 4 mandaty. Narodowcy —3 mandaty. Blok rządowy i „Wyzwolenie“ —7 mandatów. Blok żydowski — 10 mandatów.

Mińsk Mazowiecki: PPS — 2 mandaty. Komuniści — 6 mandatów, Bund — 1 mandat. Zw. N. Rz. — 1 mandat. Chrześcijańsko-narodowe — 9 mandatów. Ortodoksi — 1 mandat. Mieszczanie - żydzi — 2 mandaty. Rzemieślnicy - żydzi 2 mandaty.

Łowicz: PPS. — 11 mandatów. Bund — 1 mandat. Komuniści — bez mandatu. Zw. N. Rz. — 1 mandat. Narodowcy — 4 mandaty. Blok żydowski — 7 mandatów.

Żychlin: PPS. — 613 gł. i 4 mandaty. Zw. metalowców — 373 gł. i 2 mandaty. Poalej Sjon prawica — 227 gł. i 1 mandat. Poalej-Sjon lewica — 389 gł. i 2 mandaty. Chrześcijańska narodowa — 1532 gł. i 11 mandatów. Blok żydowskie — 561 gł. i 4 mandaty.

Miechów: PPS — 487 gł. i 4 mandaty. Narodowa — 1004 gł. i 9 mandatów. Blok żydowski — 980 gł. i 9 mandatów. Rzemieślnicy — 225 gł. i 2 mandaty.

Ruda Pabjanicka: PPS. — 1 mandat. N. P. R. — 2 mandaty. Blok komunistów, niezależnych i („sanatorów — 8 mandatów. Niemcy — 8 mandatów. Narodowe 5 mandatów.

W Zakroczymiu na 2937 uprawnionych głosowało 2616 wyborców klasowe związki zawodowe — 8, polskie organizacje gospodarcze — 4. blok pracy — 5 mandatów, rzeźnicy żydowscy — 1, blok żydowski — 4 ludowcy żydowscy uzyskali 2 mandaty.

W Skierniewicach do rady miejskiej przeprowadziły PPS. — 5) komuniści — 5, klub mieszczański — 7, Sjoniści — 1, centrum — 4, blok żydowski — 2 radnych.

W Błoniu: PPS 205 głosów — 2 mandaty, blok demokratyczny — 9 mandatów, chrześcijańskie zjednoczenie — 8, Żydzi — 5, komunistycznych głosów unieważniono 210.

W Ciechanowie lista nr. 1 (komuniści) uzyskała 4 mandaty lista nr 2 (PPS) — 1 mandat, nr 4 (Bund) — 1, nr 5 (Żydowskie zjednoczenie mieszczańskie) — 2, nr 6 (Żydowski związek drobnych kupców) — 1. nr. 7 (Żydowscy narodowcy) — 4 i nr 8 (Zjednoczenie chrześcijańskie — 11 mandatów.

W Makowie — lista nr 2 (PPS) — 3 mandaty, nr 4 (Bund) — 4, nr 5 (Poalej sjon lewica) — 1, nr 6 (bezpartyjni) — 1. nr 7 (blok chrześcijański) — 4, nr 8 (ortodoksi) — 9 i nr 10 (lista chrześcijańska bez przynależności partyjnej) — 2 mandaty.

W Radzyminie — lista nr 1 (Zjednocz. ugrupowanie chrześcijańskie) — 11 mandatów nr 2 (Żydowski blok narodowy) — 8, nr 3 (P. P.S.) — 3, nr 4 (Związek kupców żydowskich) — 1 i nr 5 (żydowski związek ludowy) — 0.

Napreżona sytuacja polityczna na Litwie

DALSZE ARESZTOWANIA. — ODROCZONE WYBORY DO PARLAMENTU.

Wilno, 28-6. (Tel. wł.) Sytuacja wewnętrzna na Litwie w ostatnich dniach znacznie się zaostrzyła. Powodem tego jest aresztowanie kilkunastu przywódców socjalistycznych, którym akt oskarżenia zarzuca działalność antypaństwową. Między innemi aresztowano również naczelnego redaktora jednego z pism prowincjonalnych.

Odroczenie wyborów do parlamentu, które miały się odbyć w czerwcu, uczyniło złe wrażenie we wszystkich stronnictwach.

Partja chrześcijańskiej demokracji do niedawna popierająca rząd, złożyła prezydentowi Smetonie memorjał przeciwko metodom rządzenia przez Waldemarasa.

Skutki ucieczki Daudet'a

Paryż, 28.6 (PAT) — Rząd postanowił domagać się odroczenia interpelacji w sprawie wypadków w więzieniu Sante aż do zakończenia rozpoczętego śledztwa sądowego.

Sprawę tę postawi jako kwestję zaufania.

Wyznaczone na dziś popoł. operacje policyjne, pozostające w związku z uwolnieniem Daudeta rozpoczęły się dziś o 12.30 w lokalach „Action Francaise“ i trwały kilka godzin. Silne oddziały policji pilnowały drzwi, prowadzących do gmachu dziennika

Potop na Syberji.

OLBRZYMIE DESZCZE SPOWODOWAŁY WYSTĄPIENIE Z BRZEGÓW RZEK I JEZIOR.

Moskwa, 28-6. (AW.) Według otrzymanych informacyj, w okręgu Zabajkalskim na Syberji od kilku dni **ulewy przybrały niewidziane wtamtych stronach rozmiary.**

Ulewa na ogromnym obszarze **trwa już od przeszło tygodnia**, powodując podniesienie się poziomu wody jeziora i przepływających tam rzek.

Ostatnio musiano **przerwać ruch na transsyberyjskiej kolei żelaznej**, której tor został w kilkunastu miejscach podmyty.

Wskutek wylewu rzek, **zerwane zostały 2 większe mosty kolejowe.**

AWANTURY W PARLAMENCIE CZECHOSŁOWACKIM.

Praga, 28.6 (A. W.) — Wczorajsze awantury w parlamencie czeskim wywołane zostały przez komunistów, którzy głośno demonstrowali przeciwko Kramarzowi, przypisując mu winę za dotychczasowe nieuznanie rządu sowieckiego de iure.

9 MNIEJ WAŻNYCH SPRAW.

Warszawa, 28-6. (Tel wł.) W dniu dzisiejszym rozesłano posłom program posiedzenia Sejmu, który obejmuje 9 spraw mniejszej wagi.

SPRAWA KARTELU NAFTOWEGO W POLSCE.

Wiedeń, 28.6 (A. W.) — W najbliższych dniach rozpoczynają się we Wiedniu rokowania nad utworzeniem kartelu naftowego w Polsce. Obecnie odbyło się w tej sprawie zebranie przygotowawcze. Polski kartel naftowy, który istniał do grudnia 1926 i następnie na krótki okres czasu został prowizorycznie przedłużony, obecnie ma być definitywnie odnowiony. Ma on obejmować wszystkie rafinerje w Polsce. Nieznane jest tylko bliżej stanowisko Polminu.

Wiadomości ze stolicy.

KONFERENCJA HISTORYKÓW. Zjechali do Warszawy przedstawiciele nauki historycznej polskiej i obcej, aby wziąć udział w konferencji historyków wschodnio - europejskich i słowiańskich. Posiedzenie inauguracyjne konferencji odbyło się wczoraj, o g. 4 popoł., w auli uniwersytetu, a o g. 5 min. 30 popol. rozpoczęła swe prace sekcja naukowa. Obrady konferencji będą trwać jeszcze w środę 29 bm. W wolnych chwilach goście zwiedzą miasto i jego zabytki. Dnia 29 bm. wieczorem uczestnicy konferencji wyjeżdżają do Krakowa.

AUDJENCJA DELEGATÓW WOŁYNIA NA ZAMKU. P. Prezydent Rzplitej udzielił wczoraj zbiorowej audjencji wycieczce działaczy samorządowych z pow. Kostopolskiego na Wołyniu. Wycieczkę prowadził starosta Bobiński.

Do p. Prezydenta przemówiło dwóch wójtów: jeden po polsku, drugi po ukraińsku, dziękując rządowi za troskliwość i opiekę nad ludnością Wołynia, specjalnie zaś za nadanie szerokiego samorządu.

Pan Prezydent w paru słowach odpowiedział, poczem wypytywał o warunki bytu ludności rolniczej Wołynia.

Wycieczka zwiedziła miasto. Z Warszawy udaje się ona nad morze, a w powrotnej drodze zatrzyma się w Toruniu, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Wieliczce i Lwowie.

LIKWIDACJA STRAJKU W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM. W poniedziałek związek przemysłowców budowlanych rozesłał do firm budowlanych zawiadomienie o przyznanie robotnikom 25 proc. podwyżki, czem zatarg ma być zlikwidowany.

Związek robotników przemysłu budowlanego odbył wiec, na którym omówiono sytuację, jaka się wytworzyła. Zdecydowano iż robotnicy przystąpią do pracy. Już w poniedziałek część robotników po przyznaniu podwyżki przystąpiła do pracy bez porozumienia ze związkiem.

POLICJA NA TROPIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW. Niedawno policja otrzymała list anonimowy donoszący, że jeden z dozorców więzienia mokotowskiego, Władysław Betlejewski, kradnie papier banknotowy ze znajdującej się obok więzienia, fabryki. Papier ten Betlejewski — według anonimu — miał oddać fałszerzom banknotów. Jako dowód prawdy anonimowy autor listu podał, że jedna paczka takiego papieru znajduje się w ustępie na Świętojerskiej nr 13, gdzie schował ją osobnik, który papier ten wziął u dozorcy. Zarządzono przeszukanie skrytek w ustępie i w rezultacie znaleziono rzeczywiście paczkę zawierającą 235 arkuszy, starczących na sfabrykowanie 23.500 banknotów 5-cio złotowych. Policja rozpoczęła obserwację. Stwierdzono, że dozorca spotyka się z fałszerzem. Na podstawie zupełnie pewnych poszlak zaaresztowano wczoraj Betlejewskiego w kawiarni Weinberga (Puławska 5). Przy zaaresztowanym znaleziono 42 arkusze skradzionego papieru. Z posiadania tego papieru dozorca tłumaczył się niejasno: twierdził, że znalazł go pod murem więziennym. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu dozorcy zadała temu kłam: znaleziono bowiem 254 arkuszy papieru banknotowego

Tak więc pan dozorca więzienny powędrował sam za kratki więzienia.

Prawa człowieka i obywatela a Sowiety.

Rosja sowiecka okazuje wielką admirację dla rewolucji francuskiej, ale tylko jako dla szkoły przemocy fizycznej, a chociaż bolszewicy napiętnowali deklaracji praw człowieka i obywatela, negują przecież demokrację i w teorji i w praktyce. Deklaracja ta nie znajduje zupełnie odbicia w ich koncepcji społecznej.

Pojęcie idei prawo u nas i u bolszewików jest wręcz odmienne. Prawo w ujęciu bolszewickiem ma charakter „narzędzia“, narzędzia używanego dla osiągnięcia celu — dyktatury partji komunistycznej.

Lenin pisał: „Naukowa koncepcja dyktatury oznacza, iż władzy nic nie ogranicza, żadne prawo, żadna reguła, iż opiera się ona bezpośrednio na sile“.

Prawo jest to pojęcie, pozbawione zupełnie treści w Rosji sowieckiej. Nie ma ono nic wspólnego z pojęciem prawa, ujętem przez rewolucję francuską jako „wyrazem woli ogółu“.

Legalność w wykładni sowieckiej oznacza „zgodność z celem“, celem zaś jest oczywiście tryumf rewolucji komunistycznej.

Charakterystyczną cechą rządów sowieckich jest stanowcze odrzucenie zasady obowiązkowego ogłaszania publicznego tekstu praw. Rząd sowiecki sądzi, iż prawa te będą tem skuteczniejsze, im mniej będą wiedzieć o ich egzystencji i treści jego wrogowie.

U nas prawo jest dostępne dla wszystkich; tam — ukryte przed ludem. Pojęcie prawa jest wogóle kontrewolucyjnem. Jurysta sowiecki, Goldberg, pisze: „każdy uświadomiony proletarjusz wie już, iż religja działa na masy ludowe jak opium; sądzę, że mało ludzi zdaje sobie sprawę z podobnego działania prawa: jest to ta sama trucizna tylko jeszcze gorsza w skutkach“.

W leninowskiej deklaracji praw uciskanego i wyzyskiwanego ludu (1918), w tekście pierwszej konstytucji sowieckiej (1918), jak również i drugiej (1925) nie znajdujemy śladów praw, przyznanych jednostce. Jest tu tylko wyszczególnienie praw i atrybucji państwa, program walki rewolucyjnej.

Wolność indywidualna, nietykalność osoby nie istnieje. GPU., następca czeki, ma prawo aresztować i skazywać na śmierć kogo chce i jak chce; tę samą swobodę działania mają inne władze administracyjne. Przepisy i ukazy policyjne z okresu carskiego pozostały prawie bez zmiany i stosowane są dosłownie.

Wolność prasy, zebrań, koalicji nie istnieje. Równość na papierze.

Pojęcie legalności jest wręcz obce prawu sowieckiemu. Ludność Rosji podzielona została na pracujących i niepracujących; ci ostatni zostali pozbawieni wszelkiej opieki prawnej. Pomiędzy pracującymi istnieje grupa uprzywilejowana: członkowie partji komunistycznej.

W znaczeniu wyborczem aplikowany bywa cenzus „pracy“ i cenzus „polityczny“. Cenzus wyborczy odebrany jest wszystkim nieprzyjającym władzy sowieckiej, a nawet podejrzanym o brak lojalności.

Reasumuję: W Rosji sowieckiej wszystkie prawa przysługują państwu — jednostce żadne. Jest to regime czystego absolutyzmu na korzyść mniejszości.

A. Aulard, profesor Sorbony.

Walka o reformę wyborczą.

Sprawa reformy ordynacji wyborczej natrafia na dalsze trudności. Kompromisowy i bynajmniej niezadawalający wniosek posła Popioła, zmniejszający nieznacznie liczbę posłów i senatorów, napotkał na posiedzeniu podkomisji na opór całej lewicy. Zdecydowanie przeciwko niemu wystąpili socjaliści i mniejszości narodowe. Stronnictwo chłopskie oraz Wyzwolenie, zgadzając się zasadniczo na niektóre kompromisowe wnioski w tej sprawie, sprzeciwiły się stanowczo zmniejszeniu liczby posłów i senatorów.

Projekty zresztą lewicy, dążące do stworzenia na kresach wschodnich wielkich okręgów wyborczych po 13 i 15 mandatów, nie mogą uzyskać poparcia stronnictw umiarkowanych, gdyż umożliwiałyby wybór jednostek wywrotowych, niemających za sobą poważniejszych grup wyborczych.

Mimo tych rozbieżności podkomisja na wniosek prezesa Głąbińskiego, poleciła posłowi Popiołowi opracować referat w tej sprawie na podstawie kompromisowego projektu przy uwzględnieniu zgłoszonych poprawek i wniosków. Referat ten rozważany będzie na następnem posiedzeniu podkomisji w czwartek 30 b. m.

Łeb hydry krzyżackiej odrasta.

BOGA WZYWAJĄC NA POMOC PRUSACY SZYKUJĄ SIĘ DO KRWAWEGO ODWETU NA POLSCE.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Królewiec, 26-6-27 r.

W Królewcu odbył się zjazd artylerzystów (der Ostpr. Fusartilleristentag). Odbyło się nabożeństwo polowe, tysiące mężów rzekomo modliło się do Boga, wołając: „Herr mach uns frei“. Wojskowy pastor dywizyjny Mueller od Reichswehry wygłosił kazanie na temat: „duch, jest, który ożywia“. Modlił się i mówił o obecnym „ucisku“ i niemieckiej wolności. „My musimy naród niemiecki uczynić dojrzałym dla czasu, dnia i godziny, gdzie wybije godzina wolności i rozerwie okowy nałożone nam ręką brutalną wroga“ — wołał zacny protestancki sługa Boży. „Kto wie, czy może niedługo **nie nadejdzie czas, gdzie Polacy bezczelną łapą sięgną** po ten kawał ziemi, na którym stoimy i za który **walczyć chcemy do upadłego.** Gdy zaś przyjdzie dzień walki, natenczas tak samo, jak w roku 1914 **powiew ducha Bożego natchnie Niemców i poprowadzi ich przez bój do zwycięstwa“.** I wzywał Boga pastor Mueller, ażeby błogosławił tej myśli „Das segne Gott, dazu helfe Er uns“. Artylerzyści zaśpiewali „Grosser Gott, wir loben dich“.

Generał Ziethen i inni mówcy zaznaczali, że **bez walki żadne narody wolności swojej nie uzyskały.** Dlatego naród należy wychować w „Wehrhaftigkeit“, gdyż **Niemcom nic innego jak walka nie pozostaje.**

W Malborgu odbył się wschodnio-pruski zjazd nowoczesnych krzyżaków „Jungdeutscher Orden“. 4400 krzyżaków się zjechało i 400 krzyżaczek. Odbyło się nabożeństwo. 140 sztandarów otoczyło kazalnicę. Superintendent dr. Moehre wygłosił krzyżakom kazanie na temat: „Pan jest naszym duchem“. A więc naprzód krzyżacy, godzina nadeszła. Pan jest duchem naszym. Niemiecka dusza krzyczy o ducha, ewangelja żąda. Bóg tak chce! Amen“! Tak kończył kazanie pan superintendent. Po kazaniu poszli krzyżacy na szpek z grochem.

Do Malborga przyjechał sam mistrz wielki Mahraun. Powiedział pomiędzy innemi, że „gdzie dębina się pali, tam słomą ogrzewać nie potrzeba“. „Wehrhaftigkeit“ narodu oddziałać nie można od narodowej myśli. Nic szczytniejszego jest, jak pełnienie służby żołnierza na froncie. Armję Niemcy mieć muszą. **Granica rozdarta na wschodzie musi być poddaną rewizji.** Nie możemy „ruhen und rasten“ (spocząć) dopóki **„kolec korytarzowy“** z ciała naszego **wydobytym nie zostanie.** Polska może powie, że wygłosiłem tu „Brandrede“. Nie, my jesteśmy za pokojem (!) Wolność (?) atoli mieć chcemy pod każdym względem. Załatwijcie nasz spór w drodze pokojowej (?) **W ostatecznym razie wolimy poświęcić raczej pokój aniżeli wolność.** O tej wiązance kwiatów w krainie czarnego krzyża pisze **„Gazeta Olsztyńska“:**

„A potem dziwią się ci ludzie, że Polska się zbroi, że Polska młodzież swą wychowuje wojskowo, dziwią się, że Poincare wygłasza mowy przeciwko Niemcom, dziwią się, że świat nie wierzy w pokojowe zapewnienia i nic ma do Niemiec zaufania.

I. L.

VIII zjazd katolicki w Inowrocławiu.

PIERWSZY W POLSCE KONGRES EUCHARYSTYCZNY. — RENESANS KATOLICKI W ŚWIECIE. — LIST PAPIEŻA.

Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Inowrocław 26.6.27.

W dn. 25 b. m. rozpoczął się w Inowrocławiu VIII Zjazd Katolicki, na który przybyło kilkanaście tysięcy osób z Poznańskiego i Pomorza oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych.

Dn. 25 b. m. o godz. 1 popołudniu przybył z Poznania protektor zjazdu prymas Polski ks. kardynał dr. Hlond, którego na dworcu, po przejściu przed frontem kompanji honorowej 59 pp. powitał w krótkich słowach prezydent miasta dr. Krzymiński. Ks. prymas udał się następnie powozem, poprzedzonym banderją Sokołów, wśród szpalerów tłumnie zebranej publiczności przed ratusz, gdzie zasiadł na specjalnie wzniesionej trybunie, w otoczeniu duchowieństwa, członków rady miejskiej, delegacji towarzystw itd. Tu w imieniu społeczeństwa powitał Dostojnego Gościa prezes rady miejskiej p. Lenartowski. Z kolei ks. prymas udał się do kościoła Serca Jezusowego, gdzie powitał go ks. dziekan Kubski, poczem ks. prymas, przywdziawszy szaty pontyfikalne, udzielił zebranym błogosławieństwa. Po odprawieniu modłów odprowadzono ks. prymasa w uroczystej procesji na probostwo, gdzie zamieszkał.

O godz. 4 popoł. w sali Parku Miejskiego odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu, na które przybyli: ks. prymas Hlond, biskupi Laubitz, Radoński, Tymieniecki, Klunder i Owczarek, wojewoda poznański Bniński, starosta krajowy Stein, b. minister dr. Trzciński, prezes izby przemysłowo-handlowej Kasprowicz, starosta Dietl, prezydent miasta, dr. Krzymiński oraz przedstawiciele władz samorządowych i komunalnych, prasy i tysiączne tłumy publiczności.

Po zagajeniu zebrania przez dr. Gantkowskiego, marszałkiem zjazdu obrano hr. Ponińskiego z Kościelca, który, otwierając zjazd wzniósł okrzyk na cześć Ojca św. i p. Prezydenta Rzplitej, poczem powitał ks. prymasa i gości.

Głos zabrał potem ks. prymas dr. Hlond i zaznaczł na wstępie, że pierwszy to niejako jego występ publiczny od czasu uzyskania purpury kardynalskiej i pierwszy zarazem — dodaje z humorem — gdzie będzie przemawiał do zebranych poza salą z pomocą megafonu. A potem wskazywał na objawiający się żywiołowo coraz wyraźniej dziś renesans katolicki w świecie, nawielki ruch powrotny do Boga i Kościoła. Ludność zmożyła się na drogach liberalizmu i materjalizmu i zaczyna już odwracać się od haseł wywrotowych, bezbożnych. Cały świat i co w nim zdrowe, szuka Boga.

Mówiąc zaś o Polsce, podkreślił dostojny mówca specjalnie katolickość naszej młodzieży, a szczególnie uniwersytetu poznańskiego i wysnuwał stąd nadzieje o przyszłem odrodzeniu się narodu polskiego. Zaznaczywszy wreszcie, że Ojciec św. okazał głębokie zainteresowanie Zjazdowi, przesyłając mu list własnoręczny, który będzie odczytany, wyraził ks. prymas swoją wdzięczność ks. ks. biskupom za ich przybycie na Kongres, a społeczeństwu miejscowemu za przygotowanie tak wspaniałego Zjazdu.

Przemówienie ks. kard. prymasa witano żywemi oklaskami.

Z kolei odczytał ks. kan. Prądzyński wśród głębokiej ciszy na sali, po której przy końcu zerwała się burza oklasków i okrzyków, wspomniany list Papieża.

Brzmi on jak następuje:

Czcigodny Bracie!

Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Gorącem naszem aż do ostatniego tchu pragnieniem będzie rozpowszechniać za Bożą pomocą i przy każdej sposobności przez kongresy Eucharystyczne cześć Najświętszego Sakramentu, poucza bowiem doświadczenie, w jakim stopniu kongresy te przyczyniają się do pomnożenia wiary i miłości, jak bardzo wzmacniają nadzieję wiekuistej chwały. A ponieważ Eucharystja święta jest niejako ośrodkiem chrześcijańskiej religji, jest rzeczą widoczną, iż z tejże św. Eucharystji bezustannie wypływa boska siła, która zaprowadza nowy zgoła światopogląd i wywiera wpływ zbawienny na życie tak domowe jak publiczne.

Chętnem sercem przeto przyjęliśmy wiadomość o mającem się wkrótce odbyć kongresie Eucharystycznym w Inowrocławiu, gdzie nie tylko zebrać się mają duchowieństwo i wierni Twych Archidiecezyj, lecz i przybędą sąsiedni biskupi.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego zbożnego dzieła, udzielamy zasłużonej pochwały, tem więcej, iż pierwszy to w Polsce tego rodzaju kongres, a to znowu wzbudza w Nas nadzieję, że i w kraju tym dalsze nastąpią podobne zjazdy.

Przykładajcie się więc pilnie do rozwoju chwalebnie rozpoczętego dzieła, wznawiając dawne zwyczaje, o ileby one w zapomnienie były poszły, jak bractwa eucharystyczne, błagalne modlitwy do wystawionego ku czci wiernych Najświętszego Sakramentu i inne tego rodzaju pobożne praktyki. Starajcie się zwłaszcza o to, by odżył w Narodzie Polskim zwyczaj częstego przystępowania do Stołu Pańskiego.

Będzie to miało ten skutek, że wierni, zbudziwszy zbawienną skruchę za swe grzechy, ożywią się zapałem do rzeczy duchownych, że publicznie uczczą królewską władzę Chrystusa, a poszczególne stany, posłuszne najświętszym prawom boskim, cieszyć się będą darem pokoju i szczęścia. My zaś, prosząc Najwyższego o obfite dla was łaski, zatwierdzamy odpusty, przywileje, indulty i dyspensy nadane w Liście Apostolskim z dnia 7 marca roku 1924, a jako zadatek Łask Niebieskich i w dowód Ojcowskiej Naszej życzliwości zasyłamy z pełni serca Apostolskie Błogosławieństwo Tobie, Czcigodny Bracie, oraz tym wszystkim, którzy udział wezmą w Zjeździe.

Dan w Rzymie w Św. Piotra, dnia 8 marca roku 1927. Pontyfikatu Naszego Szóstego

PIUS PAPIEŻ XI.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 8 rano zebrały się tysiączne tłumy przed kościołem P. M. wraz z delegacjami, skąd ruszył pochód przed magistrat, gdzie przedefilował przed ks. prymasem. Stąd udano się na Rynek gdzie o godz. 10 przy ołtarzu polowym ks. prymas odprawił pontyfikalną mszę św., po której udzielił zebranym apostolskiego błogosławieństwa z zupełnym odpustem. Po mszy św. podniosłe kazanie wygłosił sufragan poznański ks. biskup Radoński, poczem procesja podążyła do kościoła Serca Jezusowego.

O godz. 1 popołudniu odbył się obiad wydany przez prezydjum miasta, podczas którego wygłoszono szereg toastów.

O godz. 5 odbyło się drugie plenarne posiedzenie zjazdu, w którem wzięli udział również wszyscy dostojnicy z ks. prymasem na czele. Po referatach uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących spraw św. Eucharystji oraz uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Na zakończenie zjazdu przemówił ks. prymas, poczem udano się do kościoła św. Mikołaja, gdzie nastąpiło uroczyste Te Deum.

K. P.

Klub Chrześcijańsko-Narodowy a Rząd.

„Warszawianka“ ogłasza uchwałę klubu Chrześcijańsko-Narodowego, ustalającą między innemi stosunek tego ugrupowania do obecnego rządu w sposób następujący:

„Nie ponosimy żadnej odpowiedzialności za powstanie i działanie obecnego Rządu, którego zamiary są nam niedość znane, a sposoby działania bardzo często rażąco przeciwne naszym pojęciom, nie zamierzamy też w pracy publicznej wejść w stosunku do tego Rządu w jakąkolwiek zależność poza tą, która jest nakazana obowiązkiem wobec Państwa“.

Nie wielu pozostaje gotowych do ponoszenia odpowiedzialności za rząd.

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY.

NA ŚRODĘ 29 B. M.

WARSZAWA. Godz. 10,15 transmisja nabożeństwa z katedry w Poznaniu. Godz. 15,30 transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Godz. 16,30 Audycja dla młodzieży. Godz. 17,15 „Warszawianka“ Wyspiańskiego w wykonaniu artystów scen poznańskich (transmisja). Godz. 19,10 „Skrzynka pocztowa“. Godz. 20,00 odczyt pt. „Polska a Jugosławia“ wygłosi w języku serbsko-chorwackm charge d'affaires poselstwa SHS. Godz. 20,30 koncert poświęcony muzyce jugosłowiańskiej z udziałem Ewy Bandrowskiej - Turskiej (śpiew).

BERLIN. Godz. 20,00 transmisja z Magdeburskiej wystawy Teatralnej opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski“.

To samo: Wrocław Lipsk„ Stuttgart Konigwusterhausen.

BRNO—PRAGA. Godz. 19,00 transmisja z Narodni Divadlo.

RZYM. Godz. 21,10 koncert instrumentalno-wokalny z udziałem solistów.

WIEDEŃ. Godz. 19,30 „Cyrulik Sewilski“ opera Rossiniego.

BUDAPESZT. Godz. 21.00. koncert kameralny

Premjera w teatrze katowickim.

BALLADYNA.

Tragedja w 6 aktach Juljusza Słowackiego.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego na ziemię ojczystą uczcił teatr katowicki wystawieniem „Balladyny“. Spektakl ten ze względu na nastrój, który opanował cały kraj w hołdowniczym zestrzeleniu serc dla genjuszu poety, owiany był atmosferą bezpośredniego zetknięcia się widzów ze zjawiskiem nieśmiertelności, naturalnie nieśmiertelności ducha. Muzyka przepięknych słów, płynąca ze sceny, nabierała treści aktualnej dla każdego z osobna i dla wszystkich razem. Nigdy tak jasno, jak właśnie wśród ogólnego uwielbienia dla mocarza słowa, nie mogła zjawić się w tłumie, boć „publiczność“ teatralna to tłum, świadomość nadnaturalnej niejako, **wieszczej**, wizyjnej potęgi poezji Słowackiego. Nigdy tak wyraźnie nie mogło wystąpić odczucie, że wieszcz wszystkiemi korzeniami, jak owa wierzba płacząca nad Gopłem, wrósł w glebę polską, w glebę ducha narodu.

Bezwątpienia jedną ze strun, rozpiętych na wiecznej „harfie Derwida“ jest w dziełach Słowackiego postać Balladyny. Legendarna, stworzona w wyobraźni poety królowa polska, to nie zwykły twór przeogromnej fantazji, ale najprzejrzysta prawda i najsilniejsze ostrzeżenie. Nie silę się na paradoks—Balladyna jednak jest rzeczywistością historyczną, bo stanowi uosobienie pewnej strony polskiego charakteru narodowego. Strony złej i fatalnej, która się mści—a to żądzy władzy, choćby poprzez krew, władzy dla władzy. Świadomego odczucia tej wady w Polsce jest niewiele. Sięgnijmy jednak w przeszłość, od książąt piastowskich, przez Zborowskiego, Zebrzydowskiego, niektórych Radziwiłłów aż do targowickiej hańby. Nacóż te walki, bunty i zdrady, uwidoczniające się najlepiej w postępowaniu magnackich „królewiąt“ polskich? O władzę tylko, z niezdarnym motywem takiego czy innego „odrodzenia“ Polski. I jeżeli dzisiaj nie zdajemy sobie w całej pełni sprawy z owej okropnej przywary, to z tego powodu, że w okresie niewoli nie mogło być u nas walki o władzę, bo poprostu nie mieliśmy państwa. Z chwilą jednak odzyskania niepodległości wada sarmacka odżyła. Walka o władzę rozpętała się z całą zaciekłością, a nawet... poprzez krew...

Jakże głęboko ujęty został ten problem w symbolu Balladyny! A więc najpierw, że walka o władzę sadza na tronie **głupstwo**, uosobione w tragedji przez Grabca.

To, że głupstwo (Grabiec) ginie potem z ręki Balladyny, nie przemawia zupełnie przeciw temu twierdzeniu, zastępuje go bowiem zaraz fatalistyczny splot następnych wypadków, zmierzających do rozwiązania. Dalej zaś przewija się przez całą sztukę motyw, który nazwałbym sprawą krwawej plamy na czole zbrodniarki. Krew przelana mści się na każdym kroku, błąd rodzi błąd i po przewinieniu, jak mówi Balladyna:

„zwykle Lachom żal po czasie
zawraca głowy i sen cichy truje.

W końcu zaś trzecim i najważniejszym filarem wielkiego symbolu jest ostatnia scena tragedji, scena sądów. Znamy ją wszyscy! Wieszcz wyraził w niej najdobitniej, jakto prawa niszczą się na tych, którzy przez łamanie praw doszli do władzy. A chociaż:

Są jednak zbrodniarze
Wyżsi nad wyrok, święci nad ołtarze—
Niedosiągalni —
To przecież:
Takich Bóg ukarze.

Bóg też, piorunami władający, karze Balladynę.

Teatr katowicki wystawił tragedję skromnie, ale starannie. Na pierwszy plan zespołu odtwarzającego arcydzieło wybiła się bohaterka, p. Bohdańska.

Stab.

Z Rady miejskiej m. Będzina.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Prawdopodobnie z powodu nieobecności przywódcy klubu „Solidarności dobotniczej“, ugrupowanie to zrezygnowało z właściwych sobie wystąpień, dzięki czemu posiedzenie odbyło się spokojnie i trwało niedługo. Na wstępie z racji przewożenia prochów Słowackiego przez Zagłębie, uczczono przez powstanie pamięć Wieszcza. Przed przystąpieniem do porządku obrad klub PPS. zgłosił wniosek nagły w sprawie zdarzających się pęknięć, a nawet zawalań się domostw na przedmieściach na skutek robót górniczych, żądając przeprowadzenia w tej sprawie dochodzeń i zabezpieczenia nieruchomości. Wniosek został przyjęty. Na interpelację tegoż klubu w sprawie zwalniania robotników z robót miejskich, zarząd udzieli wyjaśnień na następnem posiedzeniu Rady. Wniosek dotyczący projektu i kosztorysu przebudowy ul. Kościuszki i części ul. Kołłątaja, uchwalono, natomiast wniosek w sprawie dzierżawy gruntu w Bukownie na kolonje letnie dla młodzieży szkolnej nie uzyskał aprobaty, gdyż z uwagi na warunki [illegible] przez Magistrat olkuski w sprawie [illegible] budynków na dzierżawionym terenie, co połączone byłoby z poważnymi wydatkami, postanowiono umowy nie zawierać i polecono zarządowi znaleźć inne rozwiązanie sprawy kolonij letnich. Wniosek w sprawie kupna placu, przestrzeni 7095 mtr. kw. przy ul. Przecznej po 6.50 zł. za mtr. pod budowę szkoły uchwalono. Przy tejże ulicy miasto wybudowało okazały budynek, przeznaczony pierwotnie na dom noclegowy. Ponieważ ustalono, iż frekwencja miejscowych bezdomnych byłaby nieduża, natomiast ambulatorjum miejskie, w którem ruch chorych stale wzrasta mieści się w prywatnym, nieodpowiednim i ciasnym budynku, postanowiono ambulatorjum przenieść do nowego budynku, a dom noclegowy uruchomić w lokalu poambulatoryjnym. Na wykonanie pewnych robót koniecznych przy umieszczeniu ambulatorjum w nowym budynku potrzeba około 18 tysięcy zł. Zarówno kwestję przeniesienia ambulatorjum, jak i dodatkowej kwoty Rada zaakceptowała. Następnie postanowiono zapisać miasto na członka Stow. polskich kongregacyj drogowych, oraz na członka polskiego instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego.

Sprawę nowych etatów służbowych odłożono. Taksą dorożkarską uchwalono następującą: dla dorożek jednokonnych za kurs w mieście w dzień 1.50 w nocy 2 zł., na przedmieściach w dzień 2 zł., w nocy 2.50 zł za godzinę jazdy w dzień 2.50 zł., w nocy 3 zł. Dla pojazdów dwukonnych ceny wyższe o 50 gr. przyczem dodać należy, dorożek takich Będzin nie posiada.

Na tem posiedzenie zakończono.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 Środa

Dziś Piotra i Pawła
Jutro Św. Pawła Ap.
Wsch. słońca 3.17
Zach. „ 19.59

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Kino Udziałowe: „Trzeci szwadron“.
Sfinks: „Całować to nie grzech“.
Momus: „Tajemnica Czarnej róży“.

OSTATNIA SERJA WYBORÓW KOMUNALNYCH.

Dziś więc odbędą się wybory gminne w pozostałych trzech gminach, mianowicie w Wojkowicach Kościelnych, Ożarowicach i Łośniu.

Dzisiejsze wybory będą zakończeniem wyborów gminnych na terenie powiatu będzińskiego, poczem do 10. lipca odbędą się wybory w Czeladzi.

Powódź protestów.

W związku z przeprowadzonemi odtychczas wyborami gminnemi w sześciu gminach naszego powiatu, do starostwa wpłynęło około 10 protestów i skarg na rzekome nieprawidłowości i uchybienia przy wyborach. Większość skarg pochodzi od osób, które przy wyborach spotkał przykry zawód.

Najordynarniej, jak zwykle, wystąpili socjaliści, którzy swą porażkę w niektórych gminach usiłują zwalić na komisarzy wyborczych. Tak np. za niepowodzenie w gminie Olkusko Siewierskiej napadli w ordynarny sposób na zastępcę starosty p. Bielatwkę, który w gminie tej pełnił obowiązki komisarza wyborczego, insynuując iż popełniono w czasie wyborów szereg nadużyć pod „czujnem“ okiem p. komisarza. Ponieważ zarzuty te zamieścili socjaliści zarówno w swem piśmie, jak również w skardze do starostwa, w sprawie tej przeprowadzone będzie odpowiednie dochodzenie, które niewątpliwie spowoduje pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej za nieuzasadnione zarzuty, stawiane urzędnikowi podczas urzędowania.

Wiadomości kościelne.

Począwszy od dzisiaj przez cały lipiec i sierpień we wszystkie niedziele i święta odprawiane będą tylko 3 msze św., mianowicie o godz. 6 i pół rano, o 9 i pół i o 11 suma.

Zebranie Ch. D.

Dziś o godz. 4 pop. w sali kina Zagłoba w Sosnowcu odbędzie się zebranie Chrześcijańskiej Demokracji z udziałem posła Korfantego. Wygłoszone referaty na zebraniu wszechstronnie zapoznają zebranych z programem, celami i przyszłą działalnością Ch. D.

Z życia LOPP.

KURS PRELEGENTÓW.

Komitet okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości, co następuje: Zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa urządza w Warszawie kurs prelegentów. Kurs rozpocznie się 1.VIII i trwać będzie do dn. 15 sierpnia b. r. Komitet okręgowy Zagłębia ma prawo wysłania 3 kandydatów. Koszty podróży i utrzymania ponosi Komitet okręgowy. Program wykładów obejmuje: 1) Krótki historyczny szkic rozwoju lotnictwa od czasów najdawniejszych do dzisiejszych. 2) Samolot i silnik, zasady i budowa. Zasady lotu. 3) Wojna w powietrzu (Lotnictwo wojskowe). 4) Lotnictwo komunikacyjne. 5) Lotnictwo jako czynnik rozwoju cywilizacji. (Lotnictwo sanitarne, pomiary fotograficzne, ochrona lasów oraz inne zastosowania. 6) Sterowce i balony. 7) Gazy i obrona przeciwgazowa. 8) Liga Obrony Powietrznej Państwa, jej organizacja i jej program. 9) Technika przemawiania. 10) Znaczenie modelarstwa lotniczego. 11) Zwiedzanie warsztatów, ewentualnie wyjazd do jednej z fabryk.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci z wykształceniem średniem i wyższem. Zgłoszenia przyjmuje biuro L. O. P. P. Sosnowiec, Kościelna 6, między godziną 9—2 4 — 6 pp.

ZEBRANIE W DĄBROWIE.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w lokalu banku Udziałowego w Dąbrowie zebranie członków L. O. P. P. celem zorganizowania, stosownie do wymagań nowego statutu dzielnicowego Koła miejskiego. Obrady zagaiła p. A. Domaszewska, wyjaśniając przybyłym cel zebrania, poczem na przewodniczącego zaproszono p. G. Lewickiego, na sekretarza p. R. Radzikowskiego. Po szeregu wyjaśnień w sprawie nowego Koła, które obejmie członków L. O. P. P. zamieszkałych na terenie miasta i nie należących do wyboru władz Koła miejskiego. Do zarządu weszli pp. A. Domaszewska, G. Lewicki, Z. Laubitz, T. Trzęsimiech i S. Grządzielski. Na zastępców pp. A. Englert i E. Danecka. Do komisji rewizyjnej pp. R. Morgulec, T. Klimaszewski i W. Kozłowski. Na zastępców pp. K. Falkowski i J. Płachciński. Na delegata do komitetu miejscowego L. O. P. P. wybrano p. A. Domaszewską.

W czwartek, dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w tymże lokalu odbędzie się posiedzenie konstytucyjne zarządu nowego Koła, celem dokonania podziału pracy i rozpoczęcia działalności.

Tragiczna śmierć posterunkowego

POD KOŁAMI POCIĄGU.

W dniu wczorajszym na stacji w Dąbrowie miał miejsce wysoce tragiczny wypadek Mianowicie, o godz. 11.30 przed południem od strony Będzina nadjeżdżał pociąg towarowy. Ponieważ droga była wolna, pociąg więc bez zatrzymywania się w Dąbrowie, pojechał w dalszą drogę. W pewnej chwili służba kolejowa oraz oczekujący na stacji podróżni ujrzeli na stopniach jednej z budek hamulcowych jakiegoś posterunkowego, który stojąc na najniższym stopniu upatrywał dogodnego miejsca, chcąc wyskoczyć z pociągu. Jak wiadomo, stopnie przy budkach hamulcowych umieszczone są dość wysoko, a ponieważ pociąg jechał szybko, posterunkowy bał się wyskoczyć na tor i czekał na sposobną chwilę lub dogodne miejsce. Kiedy już znalazł się obok peronu, posterunkowy korzystając z podwyższenia terenu postanowił wyskoczyć, uczynił to jednak tak niezręcznie, iż uderzony stopniem został wciągnięty pod koła, które straszliwie go zmasakrowały. Na skutek alarmu pociąg zatrzymano i z pod kół wydobyto poszarpane zwłoki, które przeniesiono do kostnicy szpitala Kasy chorych. Jak ustalono, był to posterunkowy z Ząbkowic, Hauzer Stanisław, kawaler, lat 35. Został on wysłany w sprawie służbowej do Będzina, a ponieważ miał także do załatwienia pewną sprawę w Dąbrowie, wskoczył na pociąg towarowy, aby po załatwieniu interesu w Dąbrowie móc wyjechać do Ząbkowic pociągiem osobowym, odchodzącym o godz. 12 w poł. Tymczasem stało się inaczej i nieszczęśliwy zginął tragiczną śmiercią pod kołami pociągu.

Komunikat uniwersytetu regjonalnego do nauczycielstwa szkół powszechnych.

Niniejszem komunikujemy, że w czasie od 6 do 12 lipca r. b. odbędzie się w Sosnowcu w sali Stowarzyszenia Techników, (ul. Czysta nr. 9), 6-cio dniowy kurs uniwersytecki, poświęcony Zagłębiu, według następującego programu:

1. Geologja Polskiego Zagłębia Górniczego godz. 3 prelekcje inż. Makowski. 2. Wielki przemysł 1 prel. inż. Makowski. 3. Flora 4 prel. dr. K. Stecki. 4. Fauna 4 prel. dr. T. Jaczewski. 5. Geografja 4 prel. dr. St. Niemcówna. 6. Antropologja 2 prel. dr. J. Mydlarski. 7. Prahistorja 2 prel. prof. dr. W. Antoniewicz. 8 Etnografja 4 prel. prof. dr. J. S. Bystroń. 9. Język ludowy Pol. Zagłębia Górniczego godz 2 prelek. prof. dr. K. Nitsch.

Zapisy na kurs i opłatę nadsyłać pod adresem: kancelarja powsz. Uniw. regjonalnego w Sosnowcu, ul. Wawel szkoła powsz. nr. 6 Fr. Zbiegniewski. Opłata za cały kurs wynosi od członków Związku P. N. S. P. 24 zł., a od osób, nie należących do Związku, — po 1.50 zł. za każdy wykład. Dla słuchaczy przyjezdnych noclegi zapewnione.

Prezes **Inż. Krzyżkiewicz.**
Sekretarz: **Fr. Zbiegniewski**

Absolwenci szkoły handlowej p. Płockiego.

W męskiej szkole handlowej p. Płockiego w Sosnowcu świadectwa dojrzałości otrzymali p. p.: Edward Bacia, Teodor Bartnik, Lucjan Borowski, Wincenty Burzyński, Włodzimierz Chylewski, Józef Startman, Franciszek Jakubczyk, Henryk Karmański, Wacław Kijak, Jakób Kleiner, Abram Koplowicz, Edward Kołodziej, Jerzy Krawczyk, Adam Kukulski, Franciszek Kurek, Włodzimierz Leontjew, Mieczysław Łukasiewicz, Tadeusz Małczewski, Antoni Pierzchaljo, Czesław Pietrzyk, Zenon Ruday, Edward Stychno, Leonard Szukke, Juljan Tutaj, Franciszek Tabaka, Edward Woźniak i Wincenty Ziemarski. Oraz Czesław Babski, Wacław Buczek, Eugenjusz Ciszewski, Mieczysław Hoffmann, Edward Kluczwajd, Mieczysław Okrajek, Zenon Fiórecki, Tymoteusz Wnuk i Mieczysław hr. Zamoyski.

Z sekretarjatu sekcji młodzieży.

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych zawiadamia, że sekretarjat sekcji młodzieży przy związku urzęduje we wtorki i czwartki w lokalu Związku przy ulicy Warszawskiej 22 od godziny 7 do 9 wieczorem.

Kandydaci na członków winni zgłaszać się w powyższym terminie po deklaracje.

Zapisy rozpoczną się w dniu 30 czerwca b. r.

Do dzisiejszego numeru dołączamy blankiety P. K. O. celem uiszczenia przedpłaty.

Występy komunistów

POD PŁASZCZYKIEM P. P. S. LEWICY.

Obecnie komuniści prowadzą dość ożywioną działalność pod płaszczykiem PPS. lewicy. W niedzielę stronnictwo to zapowiedziało kilka wieców z udziałem osławionego agitatora Czumy. Tymczasem okazało się, iż agitator nie przybył, natomiast wyręczyli go żydowscy działacze komunistyczni. W Dąbrowie np. przemawiał: Hersz Rozenewajg, który po polsku nazywa się Henrykiem Różyckim, niejaka Szwimerówna oraz kilku wyrostków. Wiec zaczęto „górnolotnie", gdyż od omawiania polityki angielskiej, wypadków w Chinach itp. dyrdymałek. Sprawom tym poświęcono zaledwie kilkanaście zdań. Potem zjechano na wychwalanie stosunków w bolszewji oraz krytykę rządów pomajowych, które za udział w przewrocie tak zawiodły czynniki socjalistom i komunistom. Najciekawsze były wywody Szwimerówny, która narzekała, iż „kobieta zawsze jest nisko położona" i uległa mężczyznom, tymczasem mówczyna lubi widocznie stosunek odwrotny. Wiec zakończono żądaniem uwolnienia posłów z NPCh. itp. „żądaniami".

W sprawie domu robotników chrześcijańskich.

Otrzymaliśmy list treści następującej:

W niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 4 po południu odbyło się zebranie kupców żydowskich w kinie „Zagłoba" przy ul. Kościelnej. Fakt ten, że w budynku wzniesionym na gruncie Kościelnym, wprost Kościoła, w czasie nabożeństwa czerwcowego, odbywało się zebranie żydowskie, oburzył moich parafian, którzy wskutek nieświadomości mają żal do mnie, że na to zebranie pozwoliłem. Wobec powyższego zmuszony jestem publicznie wyjaśnić że budynek ten do tej pory jest w posiadaniu Chrześcijańskiej Demokracji. Zarząd Stowarzyszenia, który zawsze mnie ignorował i tem razem nie pytał o pozwolenie, aczkolwiek w akcie dzierżawy jest zastrzeżenie, że bez wiedzy proboszcza nie wolno nikomu wynajmować budynku. Jest to jeden z wielu powodów, które zmusiły mnie do odmówienia dalszej dzierżawy placu i wystąpienia na drogę sądową o odebranie budynku na rzecz parafji.

Ks. Plemkiewicz, proboszcz parafji.

Żeńska szkoła rzemiosł w Sosnowcu—Kalska 13 przyjmuje zapisy. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach.

„Majówka" na rzecz harcerzy.

Zorganizowana została majówka na rzecz harcerzy. Wyjazd nastąpi ze Strzemieszyc Rad. rano o godz. 7.05 do lasu Sławków Szczygoły w zaproszeniach. Wyjeżdżających obowiązuje okazanie się w zaproszenia, które będą do dyspozycji u osób z Komitetu; w Niemcach u p. Aliny Dziewięckiej, w Maczkach u p. Heleny Rętkowny, w Strzemieszycach u p. Stanisławy Czekalskiej, Kazimierz, Juljusz i okolica u p. Hanny Cottowny szkoła w Porąbce, w Sławkowie u. p. Eugenji Egierskiej, w Olkuszu u p. Józefy Egierskiej, w Katowicach ul. Powstańców nr 8 u p. Bolesława Szczurowskiego, oraz w Dąbrowie Górn. u p. Henryka Piotrowskiego i w Sosnowcu ul. 3 Maja nr 8 u p. Pawła Kucharskiego. Czysty dochód z majówki przeznacza się na rzecz 47 Zagł. męsk. druż. harcerskiej im. K. Pułaskiego w Ostrowach.

Zakończenie roku szkolnego.

W b. r. zakończenie roku szkolnego w szkole powszechnej nr 2 w Sosnowcu odbyło się nader uroczyście. Oprócz licznie zebranych rodziców i dzieci, przybyli na uroczystość opiekunowie szkoły na czele z p. inżynierem Smogorzewskim oraz inspektor szkolny p. Pawłowicz i przedstawicielka wydziału szkolnego przy Magistracie p. Waśniewska.

Program uroczystości składał się z bardzo ładnych śpiewów chórowych, które prowadził kierownik p. Czesław Blicharski, deklamacyj, wypowiedzianych przez dzieci z dykcją i pełnem zrozumieniem i orkiestry straży ogniowej tow. sosnow. fabryk rur i żelaza, która odegrała szereg dobrze skarmonizowanych i pięknych utworów polskich, jak naprz. „Wiązanka polskich pieśni" itp.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Główny opiekun szkoły p. Smogorzewski, kierownik szkoły p. Czesław Blichowski i przedstawicielka wydziału szkolnego p. Waśniewska.

Po zakończeniu uroczystości została otwarta wystawa prac dzieci.

Na wyróżnienie zasługują: misterne wycinanki zdobnicze w oddz. III, które prowadzi naucz. p. A. Blicharska, wykonane bardzo czysto i starannie roboty z drzewa w oddz. V prowadzone przez naucz. p. N. Boguszówne, dział przyrodniczo - geograficzny prowadzony przez naucz. p. J. Kowalczyka, wreszcie roboty kobiece w oddziale VI prowadzone przez naucz.: pp. Z. Hytową i A. Blicharską.

W końcu dodać należy, że wystawa była urządzona gustownie i ze smakiem, co jest zasługą kierownictwa i nauczycielstwa wogóle, a w szczególności naucz.: pp. Z. Hylowej i A. Blicharskiej, które widać było, że nie żałowały trudu i pracy.

Nowa łaźnia.

W tych dniach została oddana do użytku pracowników fabryki En i drutu Deichsla w Sosnowcu (Dębowa Góra) wzorowo urządzona łaźnia. Udogodnienie to pracownicy zawdzięczają głównie dyrektorowi M. Cimoszko, z inicjatywy którego fabryka uzyskała łaźnię oraz inż. Zalewskiemu pod kierownictwem którego prowadzono roboty. Urządzenie łaźni według najnowszych wymagań wykonała sosnowiecka firma B-ci Święcickich.

Wyjaśnienie.

Do Redakcji naszej zgłosił się p. Langer szofer zakładów Fitznerowskich, który postrzelił na ul. Narutowicza w Sosnowcu Ześlawskiego Zygmunta, o czem pisaliśmy wczoraj wyjaśniając, że broni użył wówczas, gdy spłoszeni przez niego trzej osobnicy odbiegli od napastowanej przez nich dziewczyny, rzucili się nań, usiłując go pobić.

Przerwana „robota".

Dyrektor browaru hr. Renard w Sosnowcu, Michał Wdowicki, przechodząc wczoraj obok browaru spostrzegł że w sąsiednim domu, przylegającym do części zabudowań browaru, w której znajduje się kasa, są wypiłowane żelazne kraty w oknach. O spostrzeżeniu swem p. Wdowicki zawiadomił policję, która prowadzi śledztwo.

Zachodzi przypuszczenie że do kasy browaru, okradzionej już raz w bieżącym roku, usiłowali dostać się złodzieje, spłoszeni jednak że przez kogoś przerwali „pracę" i uciekli bez łupu.

Zawiercie ku czci Słowackiego.

W oddaniu hołdu cieniom wielkiego Wieszcza przyjęły udział wszystkie sfery Zawiercia.

Obchód rozpoczęło uroczyste nabożeństwo, odprawione w kościele parafjalnym przez ks. kan. Zientarę. Z ambony przemówił ks. kan. Wayzler, piękne pienia religijne wykonały chóry „Liry" pod dyr. p. K. Czapli.

Wieczorem w sali Domu ludowego T.A.Z. odbyła się uroczysta akademja. Tutaj na szczególne wyróżnienie zasługiwała dekoracja sali, będąca dziełem p. Klemensa Piotrowskiego, artystycznie wykonane olbrzymie popiersie Słowackiego i ogromnych rozmiarów obraz przedstawiający apoteozę wielkiego poety — owoc pracy i talentu p. prof. Romualda Jaskólskiego. Całość dokonana oczywiście przy wydatnem poparciu Tow. akc. „Zawiercie".

Bogaty program akademji urządzonej staraniem Tow. naucz. szkół wyższ. wypełniło przemówienie p. dr. H. Dyrcza, w którem omówił rolę jaką Słowacki odegrał swą twórczością w zgnębionem wówczas społeczeństwie polskiem, deklamacja utalentowanego artysty teatrów krakowskich p. E. Kostrzewy, śpiew chóru mieszanego Tow. śpiew. „Lutnia", który pod wytrawną batutą p. prof. St. Rączki zebrał zasłużone oklaski oraz czwarta scena trzeciego aktu „Kordjana" odegrana przez uczniów gimn. męskiego z p. E. Kostrzewą w roli głównej. Pomimo krótkiego czasu na przygotowanie, role starannie opracowane i artyczna gra p. Kostrzewy dały wyraz artystycznym walorom „Kordjana".

W poniedziałek na dworcu, udekorowanym pod nadzorem p. Klemensa Piotrowskiego, koło godz. 4 popoł. zaczęły się zbierać delegacje wszystkich organizacyj i instytucyj i działwa szkolna, nieco później nadjechali przedstawiciele władz i urzędów, a punktualnie o godz. 5.20 syreny fabryczne podały sygnał zbliżania się pociągu, który w wolnem tempie wjechał na dworzec przy dźwięku hymnu państwowego. W czasie przejazdu do wagonu podano wieniec, złożony imieniem zawiercian.

Na godzinę przed przewiezieniem zwłok Wieszcza przez Zawiercie, odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, w obecności przedstawicieli władz, urzędów i publiczności, na którem uchwalono przemianować ul. Rokicką na ul. Słowackiego oraz wystawić w mieście pomnik-popiersie wielkiego poety, na który to cel postanowiono asygnować kwotę 3000 zł.

W całym obchodzie, organizowanym z dużym nakładem pracy Komitetu obywatelskiego z uznaniem należy podnieść sprężystość organizacji i dozór władz bezpieczeństwa publicznego, które w czasie wszystkich uroczystości utrzymały wzorowy ład i porządek, umiejętnie kierując zgromadzonemi tłumami.

Popieranie drobnych gospodarstw wiejskich.

W powiecie Będzińskim znajduje się około 10.000 gospodarstw, zajmujących powierzchnię około 50.000 morgów ziemi, ornej, łąk i pastwisk. Przeciętnie więc na gospodarstwo wypada około 5 mg. powierzchni użytkowej, jakość i kultura ziemi w tych gospodarstwach pozostawia b. wiele do życzenia. Ziemia orna z natury swej jest uboga i stanowi w połowie głębokie piaski, w połowie zaś piaszczyste rędziny nawapienione, ubogie w związki ożywcze dla rośliny. Jak widać z powyższej charakterystyki, gospodarstwa drobne w powiecie Będzińskim nie mogą być nawet przy względnej kulturze, warsztatami samowystarczalnymi i zdolnymi do wyżywienia rodziny właściciela.

Z tego też powodu właściciel karłowatego gospodarstwa, żeby móc egzystować zmuszony jest dorabiać ubocznie poza domem, jako pracownik najemny w przemyśle Zagłębia, względnie Śląska. Wskutek tego gospodarstwo pozostaje pod opieką żony i dzieci i przedstawia obraz kopciuszka, skazanego na beznadziejną wegetację.

Drugi typ, to gospodarstwo, którego właściciel za celu ubocznego nie posiada z braku możności otrzymania go, bądź wskutek niezdolności do pracy zarobkowej w przemyśle. Gospodarstwo takie jest obrazem stałej nędzy, wskutek wadliwej organizacji i braku kapitałów produkcyjnych w nim czynnych.

Jak jeden tak i drugi typ gospodarstwa ze stanowiska racjonalnej organizacji i podniesienia go jako warsztatu pracy, przy uwzględnieniu jego braków i sytutacji państwowo-ekonomicznej, przedstawia problem niełatwy do rozstrzygnięcia na drodze środków, jakiemi na ten cel czynniki samorządowe, czy społeczne rozporządzać będą.

Sejmik będziński w r. b. na cele popierania i podniesienia drobnych gospodarstw rolnych w powiecie preliminował zł. 53.583.96.

Prócz pomocy materjalnej, Sejmik prowadzi dość poważną akcję oświatową, w postaci urządzania specjalnych kursów, pogadanek oraz bibljotek.

Na polu oświaty rolniczej szkolnej Sejmik z braku obecnie na terenie własnej szkoły rolniczej, pracować nie może, natomiast popierać będzie materjalnie tych wszystkich synów i córki drobnych rolników którzy w szkołach sąsiednich zdobywać wiedzę fachową zapragną.

Na stypendja dla nich przeznaczone zostało w r. 1927 złotych 4.000.

Pozatem na polu oświaty pozaszkolnej rolniczej i ogrodniczej, pracować będzie w powiecie 2 instruktorów specjalistów.

Sejmik wszczął także akcję oświatową wśród gospodyń i zwyczajem roku ubiegłego w tegorocznym sezonie zimowym również zorganizowane zostaną 5-dniowe kursy dla gospodyń wiejskich.

Czytelnictwo wśród drobnych rolników jest dotychczas w powiecie rzeczą mało znaną. Sejmik będziński chcąc zainicjować tą drogą oświatę zamierza ofiarować 5 najżywotniejszym kółkom rolniczym skromne księgozbiory popularnych wydawnictw rolniczych, ogrodniczych i społecznych. Na ten cel przeznaczono zł. 500 i takąż sumę na wydawnictwa perjodyczne.

O ulicy Dańdowskiej.

My, parafjanie sieleccy, podajemy o naszej drodze, prowadzącej na cmentarz parafjalny.

Już kilka prośb podawaliśmy do Magistratu m. Sosnowca, pierwsza była podana dnia 27-II-26 r., druga 14-III-27 r., a wreszcie trzecia dnia 29-XI-27 r., lecz wszystko napróżno, jak toneliśmy w błotach i kurzu ulicy Dańdowskiej, także samo toniemy i teraz. W odpowiedzi na trzecią wyżej wymienioną prośbę otrzymaliśmy odpowiedź, że ulica Dańdowska jest zatwierdzona w budżecie, a ma być zaczęta 1 maja 1927 roku Chwała Bogu, już schodzi czerwiec, umarli czekają i nie mogą się doczekać na tę nową drogę.

Więc cieszyliśmy się, że chociaż na dzień Zaduszny będzie nam przyjemnie iść z procesją na nasz parafjalny cmentarz.

Zarząd Magistratu nie czeka obywatelom na podatek, lecz po trzech dniach bierze 2 (dwa lub 3 (trzy) zł. kary, a my czekamy i kary na Magistrat nie kładziemy. Roboty na drodze Pekińskiej nie były gwałtownie potrzebne w tym roku, bo tam rzadko kiedy kto przejedzie, ale za to ul. Dańdowska parafjalna powinna być zabrukowana już teraz.

Unieszkodliwienie groźnego bandyty.

Onegdaj w Będzinie w jednej z melin złodziejskich przy ul. Sieleckiej 13 policja schwytała groźnego bandytę, Władysława Kizioła. Schwytany opryszek ma na sumieniu szereg napadów dokonywanych zwłaszcza na kresach. Oprócz uprawianego rzemiosła bandyckiego Kizioł zajmował się również fałszowaniem dolarów. Ostatnio Kizioł grasował na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Kradzieże.

Jerzemu Rzodkiewiczowi skradziono na dworcu w Sosnowcu srebrną papierośnicę wartości 150 zł.

Musiałowi Feliksowi z Sosnowca (Francuska 16) skradł Stanisław Ohrząszcz (Dzewicza 1) rower i inne przedmioty, wartości 115 zł.

Iserowi Berkowiczowi (Dekierta 14) skradziono rynny wartości 300 zł.

Wiadomości ze Śląska.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Środa dnia 29 czerwca „Proboszcz wśród bogaczy" po cenach zniżonych — popołudniu.
Środa dnia 29 czerwca „Balladyna" — wieczór.
Czwartek dnia 30 czerwca „Pomsta Jontkowa" (występ L. Jaworzyńskiej, A. Karpackiego i T. Laskowskiego).

O STWORZENIE LOTNICZEJ KADRY SPORTOWEJ.

W tych dniach odbyło się w parowozowni w Rybacku zebranie kolejowego komitetu LOPP w sprawie stworzenia lotniczej kadry sportowej na lotnisku w Katowicach. Wszyscy zebrani w liczbie 460 osób w zrozumieniu celu i potrzeb lotnictwa polskiego uchwalili jednogłośnie opodatkować się na powyższy cel składką miesięczną, równającą się 0.25 proc. poborów miesięcznych. Ten jeszcze jeden więcej przykład ofiarności ze strony pracowników kolejowych zasługuje na wielkie uznanie, a czyn ten będzie zapewne bodźcem dla innych kolejowych Kół LOPP, które są również zainteresowane sprawą stworzenia lotniczej kadry sportowej, jak i wogóle sprawami LOPP.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że i inne Koła LOPP powzięły w tej sprawie bardzo doniosłe uchwały.

Z działalności ruchomej bibljoteki kolejowej

Wagony ruchomej bibljoteki kolejowej powróciły z miesięcznego objazdu do Katowic w dniu 22 b. m. Ze sprawozdania wynika, iż w miesiącu czerwcu b. r. korzystało z ruchomej bibljoteki 2333 czytelników, którym wypożyczono w tym czasie 4192 książek. Ogółem wypożyczyła bibljoteka w czasie od 1 lutego b. r. 21532 książek.

Popis uczniów szkoły muzycznej w Katowicach.

W dniu 1 lipca b. r. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali teatru Polskiego w Katowicach doroczny popis uczniów tut. szkoły muzycznej. Popis ten jest piątym z rzędu, będzie zarazem najlogiczniejszym w materjał młodych muzyków. Da on dokładny przegląd żywotności całorocznej systematycznej pracy pedagogicznej.

Na program składają się najcelniejsze utwory kompozytorów polskich i obcych.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“: „Fedora“.

Matura w żeńskiej szkole handlowej W. Karczewskiej w Zawierciu.

Dnia 25 bm. odbyło się zakończenie roku szkolnego w szkole handlowej oraz wręczenie świadectw absolwentom. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały: Brusówna Irena, Kowalska Marta, Miniszewska Kazimiera, Przybyłówna Zofja, Sętkowska Mieczysława, Ormanówna Marja, Wdowikówna Irena.

Z wydziału Sejmiku zawierciańskiego.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego dokonano wyboru komitetu budowy szpitala powszecnego w Myszkowie, w skład którego weszli pp.: starosta Cz. Kowalski, Steinhagen i Dziegciarczyk z prawem kooptacji sił fachowych.

Uchwalono regulamin komisji rolno-weterynaryjnej. Postanowiono udzielić subwencji na zakup sikawek dwom strażom pożarnym, a mianowicie w Wysokiej (gm. Żarki) zł. 400 oraz w Padnoszewicach zł. 450.

Uchwalono też subwencję w wysokości zł. 225 dla 3 uczniów z pow. Zawierciańskiego na kolonje letnie męskiego seminarjum nauczycielskiego z Dąbrowy do Żelistrzewa pod Puckiem.

Na zjazd higjenistów w Poznaniu postanowiono delegować lekarza powiatowego d-ra Gajdzińskiego.

W związku z koniecznem rozszerzeniem dróg powiatowych uchwalono zaciągnąć pożyczkę w polskim Banku komunalnym w wysokości 60 tys. złotych.

Kronika Olkuska.

Z życia wsi.

W dniu 26 b. m. „Koło młodzieży wiejskiej“ w Kidowie obchodziło „święto wiosny“. Niestety, całkowitego programu nie wyzyskano z powodu nieprzybycia prelegenta, a następnie nieco źle ułożonego programu. Na drugiem miejscu bowiem postawiono zabawę taneczną, zamiast na końcu. Zabawa więc się nie udała, gdyż zaraz następował inny program, a zaczętą co dopiero zabawę należało przerwać. Do najwięcej zato udatnego programu należały zawody, tj. bieg na 800 mtr. dla mężczyzn i 100 metrów dla niewiast. Pierwszą nagrodę za bieg 800 metr. zdobył Sz. Szymek w 2 i pół minuty, drugą Józef Szota (Cecek) w 2 m. 45, trzecią Stanisław Szota 3 min. Pierwszą nagrodę w biegu 100 mert. otrzymała Stanisława Flu tak w 15 sekund. Do najefektowniejszego programu należało spalenie „ciemnoty“ w Kidowie. Ze świetlicy Koła młodzieży ruszył duży barwny korowód z orkiestrą na czele ku płonącemu stosowi, gdzie dokonano spalenia „ciemnoty“. W tym czasie puszczano wianki na przyległy staw i wygłoszono referat o zwalczaniu ciemnoty.

Olkusz — Ameryce.

Konsul amerykański w Warszawie p. Stetson, nadesłał na ręce p. M. Starkiewicza, burmistrza m. Olkusza, podziękowanie za wyrazy współczucia z powodu wylewu Missisipi i ofiarę dla ludności nawiedzonej powodzią.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Artystyczny piec p. Marjanny.

Są różne piece. Duże, małe, wysokie, niskie. Są zwyczajne kaflowe i zwyczajne ceglane, nadzwyczajne kaflowe i majolikowe. Białe, żółte, czarne, czerwone i zielone. Gładkie i rzeźbione. Tysiące najrozmaitszych odmian takich co grzeją i takich, które służą do upiększenia ludzkich interieurów.

Wszyscy je znamy i nikomu napewno do głowy nie przyjdzie, by je podziwiać i odbywać do nich pobożne pielgrzymki, jak to robiły sąsiadki pani Marjanny F.

Ależ też piec owej niewiasty był tak piękny jakiego dotąd „ani oko nie widziało ani ucho nie słyszało“ jak powiadają bajkopisarze. Cały z cegieł, elegancko obmurowany i pobielony śnieżno białem wapnem. A na tem tle wymalowane były przy pomocy malarskiego szablonu — róże tak pięknie czerwone, jak krwawe sny Heroda, z girlandą liści tak cudnie zielonych jak marzenia podlotka. A na samej górze dwa fioletowe gołąbki trzymały w dzióbkach szafranowo-żółte serce, z którego tryskała w powietrze fontanna purpurowych płomieni i dym się wzbijał sinawy, wonny jak wiejska miłość.

Sąsiadki tedy p. Marjanny przed arcydziełem owem w zachwyceniu niemem stawały, aż tu raz...

Było to w styczniu b. r.

P. Marjanna, która podówczas wracała z podwórza, dokąd poszła z wiadrami po wodę — wróciła i na piecu swoim umiłowanym ujrzała jakąś potworną plamę, wykonaną smołowcem. Rozpacz jej nie miała granic.

Ponieważ jednak p. Marjanna posądziła o ten figiel syna sąsiadki, małego Piotrusia K. tedy wytrzepała mu skórę, jak należy mnie mać, nieco za krzepko, Sąd bowiem skazał ją za to na 25 złotych grzywny.

Lek.

Ze sportu.

T. S. DĄBROWA I — K. S. NAPRZÓD I 5 : 0 (3 : 0). W ubiegłą niedzielę na boisku T. S. Dąbrowy powyższe drużyny rozegrały zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C. Drużyna „Dąbrowy“ osłabiona pięciu rezerwowymi pokonała bez większego wysiłku swego przeciwnika, który zawiódł na całej linji. Tak bezładnej kopaniny, jaką zaprodukował „Naprzód“ nie widziano już dawno w Dąbrowie. T. S. Dąbrowa II — K. S. Naprzód II 2 : 0 (2 : 0).

KOLARSTWO. W dniu 3 lipca r. b. kolarze nasi pp. J. Kukiela, J. Szkutnik i M. Sołtys startować będą w Częstochowie na wyścigach torowych. W tymże dniu odbędą się wyścigi szosowe w Trzebini, dokąd Zarząd S. T. C. wysyła zawodników: pp. L. Kögiera, S. Pawlika, S. Polaka i J. Rasińskiego. Kolarze — turyści odbędą również wycieczkę do Trzebini, zamiast do Tenczynka. Z biórką do Trzebini u p. Barana o g. 6 rano punktualnie.

WIELKIE WYŚCIGI KOLARSKIE KLUBU CYKLISTÓW TRZEBINIA W TRZEBINI. Klub cyklistów Trzebinia w Trzebini urządza w niedzielę 3 lipca o godz. 3 popołudniu wielkie wyścigi kolarskie z następującym programem: 1. Bieg otwarcia 10 klm. 2. Bieg gości 25 klm. 3. Bieg wewnętrzny 15 klm. 4. Bieg pań 5 klm. 5. Bieg pocieszenia 10 klm. Wpisowe do biegu 2 zł. Początek o godz. 3 popołudniu.

Zgłoszenia na starcie za okazaniem legitymacji klubu zrzeszonego Z. P. T. K. Start i meta pod „Sokołem“ wieczorem odbędzie się w salach „Sokoła“ zabawa kolarska, na której to, zostaną rozdane nagrody zwycięzcom biegu.

Podczas biegów, jako też na zabawie przygrywać będzie wojskowa orkiestra 20 p. p.

Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje skarbnik klubu p. Jan Gierus Trzebinia 2.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W obronie uczciwego kupiectwa:

USTAWA O UBEZPIECZENIU UPODŁOŚCI.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało ostateczny projekt ustawy o zabezpieczeniu od upadłości.

Ustawa taka będzie miała wielkie znaczenie dla uczciwych kupców, znajdujących się chwilowo w kłopotach pieniężnych, gdyż uchroni ich przed okropnemi skutkami upadłości.

Według tej nowej ustawy kupiec będzie mógł zwrócić się do sądu z prośbą o sprolongowanie jego długów. Sąd w ciągu miesiąca od daty otrzymania podania wyznacza referenta sprawy, rozpatrzy ją i jeżeli uzna prośbę podupadłego kupca za dostatecznie usprawiedliwioną, będzie mógł odroczyć płatność na dwa lata. Jednocześnie zostanie wyznaczony kurator sądowy, który będzie opiekować się majątkiem kupca.

Z chwilą ogłoszenia wyroku kupiec nie ma więcej prawa dysponowania samodzielnie swym majątkiem. Każdorazowo musi uzyskać zgodę kuratora. Podczas trwania kurateli wstrzymany zostaje bieg odsetek za długi i zawieszone wszelkie kroki egzekucyjne. Wszystkie poprzednio nałożone sekwestry będą odwołane.

Następnie ustawa przewiduje tryb ugodowego postępowania z wierzycielami.

Nie dłużej niż w ciągu trzech miesięcy winien dłużnik przedstawić sądowi projekt ugody z wierzycielami w sprawie odroczenia, rozłożenia na raty lub zmniejszenia długu.

Termin prekluzyjny spłat nie może przekraczać 2 lata.

Celem zwalczenia możliwych nadużyć ze strony nieuczciwych kupców, którzy pod płaszczykiem prośby o kuratelę będą zamierzali wogóle zwolnić się od obowiązku płacenia długów — ustawa przewiduje surowe kary i represje za usiłowanie wprowadzenia w błąd sądu, bądź kuratora.

Przedłużenie moratorjum wekslowego.

Z TYTUŁU PRZEDWOJENNYCH NALEŻNOŚCI.

W dniu 30 b. m. mija ostateczny termin moratorjum dla weksli przedwojennych, wystawionych podczas okupacji rosyjskiej. Po tym terminie egzekucje z tytułu przedwojennych należności wekslowych miały być dokonywane w drodze normalnej.

W ostatniej chwili Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowała przedłużyć moratorjum o dalsze 6 miesięcy, t. j. do dnia 31 grudnia r. b. Jest to już, zdaje się, ostateczny termin moratorjum, który więcej, przypuszczalnie, nie będzie przedłużony.

30 miljonów rb. zł. zarejestrowanych wierzytelności.

Związek Stowarzyszeń obrony wierzytelności w Warszawie przed 6 tygodniami rozpoczął rejestrację na całym terenie Rzeczypospolitej wszystkich wierzytelności. W tej chwili ze względów technicznych rejestrację przerwano. Jej sześciotygodniowe wyniki przedstawiają się dość ciekawie. Oto zarejestrowało się około 6.000 wierzycieli. Większość z nich (około 3.000) to ludzie zubożali którzy posiadali kiedyś wkłady w rosyjskich kasach oszczędności, w bankach, wszelkiego rodzaju towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych i wzajemnego kredytu, słowem — w instytucjach, które nie przeprowadziły rozrachunku. Dalej, w liczbie około 1500 idą posiadacze wszelkiego rodzaju listów zastawnych, wreszcie około 1500 zarejestrowanych wierzycieli stanowią właściciele drobniejszych hipotek.

Z prowizorycznych obliczeń wynika, że w sumie pretensje owych 6.000 zarejestrowanych dotychczas wierzycieli wahają się między 25 a 30 miljonami rb. złotych.

Zaznaczyć należy, iż rejestracja wierzytelności, prowadzona przez Związek Stowarzyszeń obrony wierzytelności jest pierwszem, tego rodzaju, przedsięwzięciem i w najbliższych dniach będzie kontynuowana.

Kronika gospodarcza.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ P. K. O. Rada zawiadowcza pocztowej Kasy oszczędności na posiedzeniu w d. 24-ym czerwca, uchwaliła obniżyć stopę procentową od pożyczek, udzielanych spółdzielniom kredytowym i gminnym oraz kasom oszczędności z 9 na 8 i pół proc.

UPODŁOŚCI OGŁOSZONE. W pierwszym kwartale r. b. liczba ogłoszonych upadłości była nieco większa, niż w ostatnim kwartale r. ub. i wynosiła 60 (w br. 43). Porównując jednak te cyfry z I kwart. 1926 r., kiedy liczba upadłości wynosiła 119, możemy stwierdzić, że w I kw. r. b. była ona prawie dwa razy niższa.

NOWE WAGONY DLA WĘGLA DRZEWNEGO. Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do budowy 25 wagonów dużej pojemności typu międzynarodowego, przeznaczonych wyłącznie do eksportu węgla. Przemysł suchej destylacji drzewa otrzymał dotychczas 15 takich wagonów.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM. W maju b. r. do Gdyni wpłynęło 43 statki o ogólnej pojemności 36.918 ton. Wypłynęło z Gdyni w tymże miesiącu 43 statki o pojemności 35.554 ton, wszystkie z ładunkiem węgla w ilości 77.574 ton.

Pozatem wyjechało 555 pasażerów.

KONGRES SPÓŁDZIELCZY W SZTOKHOLMIE. Dnia 15 sierpnia nastąpi w Sztokholmie otwarcie kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, który trwać będzie 3 dni. Łącznie z zapowiedzianym Kongresem odbędzie się również w Sztokholmie Międzynarodowa Wystawa Prasy i Propagandy Spółdzielczej. Ponadto w tym samym czasie odbywać się będą: Międzynarodowy tygodniowy kurs letni dla spółdzielców, na którym wykładać będą najwybitniejsi profesorowie Anglji, Francji i Szwecji oraz Konferencja Międzynarodowej Ligi Kooperatystok. Z Polski wyjeżdżają na Kongres: prez. zarządu Związku Spółdzielni Spożywców R. P., dyr. Marjan Rapacki i p. Franciszek Dąbrowski, kierownik wydz. wychow. tegoż Związku.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 28 czerwca 1927 r.

AKCJE: Bank Dyskontowy 130.00, Bank Handlowy 6.80, Bank Polski 125.00—123.00 126.00, Bank Spółek Zarobk. 68.00, Cukier 3.80, Węgiel 79.00—76.00—78.00, Nobel 37.00—40.00, Cegielski 30.00—30.50—30.00, Lilpop 22.00—21.50—22.00, Modrzejów 6.70—6.60—6.70, Ostrowiecki 60.00 — 65.00, Rudzki 1.65—1.90, Starachowice 46.50—48.00, Żyrardów 13.50, Bonkowski 2.25—2.40, Haberbusz 120.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.45, Paryż 35.04 Wiedeń 125.90, Praga 26.50, Włochy 50.60, Belgja 124.30, Szwajcarja 172.27, Holandja 358.45.

Tendencja dla akcyj mocna dla walut utrzymana, Włochy słabiej.

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

Do Warszawy: 0.58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (przez Dęblin) 22.38.

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50. 3.32, 4.07, 4.40, 5.47, 7.42, 7.53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09, 12.36, 13.43, 14.48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20.15, (pospieszny), 21.18, 23.45.

Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15.00 (połączenie z pociągiem posp. do Warszawy), 15.54. 18.50, 19.30, 23.31, (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice—Łódź Kaliska).

Do Zawiercia: 6.45.

Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

Do Maczek: 1.30, 4.18, (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00.

Do Szczakowy: 12.41, 18.20.

Do Dęblina: 2.55, 9.46.

Do Kazimierza: 5.55, 9.20 (narazie nie kursuje), 15.05, 18.50, 21.20.

Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od 1.VI do 30.IX).

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z Warszawy: 1.10 (pospieszny), 7.31, 12.30 (przez Dęblin), 19.02, 20.12 (pospieszny).

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57, 9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14.14, 14.53, 15.50, 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25, 20.50, 22.28, 23.23.

Z Ząbkowic: 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska—Katowice), 5.42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.41, 18.25, 21.15.

Z Zawiercia: 9.37.

Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41.

Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50, 14.44.

Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec), 17.20.

Z Dęblina: 3.20, 19.56.

Z Kazimierza: 7.25, 10.55 (narazie nie kursuje), 16.40, 20.20, 23.30.

Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od 1.VI do 30.IX).

Kącik humorystyczny.

DOWCIP O SŁOWACKIM

— Ty wiesz co?

— No?

— Zwłoki Słowackiego dlatego zostały przewiezione morzem, bo lądem nie można było, gdyż Czesi nie chcieli przepuścić zwłok przez swe terytorjum.

— Dlaczego?

— Dlatego, że się nazywał Słowacki, a nie Czechosłowacki.

Z całej Polski.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU.

W pobliżu miejscowości Turzno na szlaku Jablonowo — Toruń wykoleił się pociąg tranzytowy niemiecki, naładowany węglem. Sześć wagonów spadło z szyn. Naprawa toru poważnie uszkodzonego trwała kilkanaście godzin, przez ten czas ruch na linji zupełnie wstrzymano. Na miejsce wypadku zjechały władze kolejowe z Torunia. Przyczyna wypadku nieustalona. Ofiar w ludziach nie było.

OFIARA ZAWODU

W nocy z dnia 26 na 27 bm. na odcinku kolejowym Bydgoszcz — Rynkowo, znaleziono na torze pracownika kolejowego Jana Sadeckiego, pokaleczonego na całem ciele, z uciętą lewą nogą. Nieprzytomnego Sadeckiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Sadecki pokaleczony został przez przejeżdżający pociąg.

NA DNIE STUDNI ZGON MATKI I CÓRKI

W osadzie Krzeszów, powiatu janowskiego 32-letnia Aniela Dubinowska, w przystępie rozpaczy z powodu opuszczenia jej przez męża, wrzuciła do studni 7-letnią córkę Władysławę, poczem sama poszła za jej śladem. Ani matki, ani córki nie zdołano uratować.

Niesłychana afera w dziejach kryminalistyki.

SPRZEDALI CUDZY DOM I STARALI SIĘ O OBSTALUNKI BUDOWY OKRĘTÓW DLA NIEISTNIEJĄCEJ STOCZNI.

Przed kilku miesiącami powstało w Warszawie **Zrzeszenie spółdzielcze „Polska praca zawodowa w kraju"**. Początkowo należało do zrzeszenia szereg wyższych wojskowych-emerytów, oraz szereg osób cywilnych. Kiedy jednak zauważono, że wybrany na kierownika Zrzeszenia niejaki **Józef Kuliński** nie prowadzi do rozwoju Zrzeszenia, a wprost zdradza objawy szantażu i złodziejstwa, wszyscy uczciwy członkowie wycofali się ze Zrzeszenia. Pozostali jedynie „dyrektor" **Kuliński i wdowa po pułkowniku w p. Marja Wolicka.** Będąc samotny, Kuliński zaczął się starać o nowych spólników i wkrótce przyjął do Zrzeszenia — no i oczywiście godnych siebie znalazł.

Byli to: Maurycy Gutreich z zawodu pokątny doradca, Rozental Dawid, Helfer Abram, Deński Daniel, Horn Juljan, Maks Melamed, oraz osobnik niewiadomego jeszcze nazwiska, występujący w tej aferze pod nazwiskiem Juljan Jan Sowadski.

W dniu 4 maja „odnowione" Zrzeszenie wybrało zarząd i radę nadzorczą i poczęło radzić, skądby to wziąć trochę gotówki choć na pensję dla zarządu. No i uradzono naprawdę rzecz genjalną: **postanowiono którąś z kamienic warszawskich... sprzedać.** Szukano, szukano i znaleziono dom przy ul. Próżnej 12, własność p. Józefa Sowadskiego, bogatego ziemianina i przemysłowca z kaliskiego.

Korzystając z tego, że p. Sowadski nie często bywa w Warszawie, jeden z członków Zrzeszenia o niewiadomym dotąd nazwisku **sfałszował potrzebne dokumenty** i paszport na nazwisko Sowadskiego i stał się w ten sposób fikcyjnym właścicielem kamienicy przy ul. Próżnej. Gdy kamienica już była... poszukiwano na nią nabywców.

Mieszkają w Warszawie znani w sferach finansowych bracia **Pinkus, Jankiel i Symcha Hoffenbergowie.** Znani są ci trzej bracia z tego, że bardzo chętnie kupują wszelkie kamienice. A raczej nie kupują, tylko dają pożyczki, przedtem jednak przezorni bracia na wszelki wypadek (jako zabezpieczenie) sporządzają akt kupna. No i kamienica, która warta **sto tysięcy dolarów** otrzymują za **40 tys.,** gdyż w nielicznych wypadkach dłużnicy mogą spłacić zaciągnięty dług.

W ten sposób panowie H. nabyli ponoć aż 7 kamienic. Do tych panów zwrócił się z propozycją sprzedaży fikcyjny właściciel kamienicy przy ul. Próżnej. Bracia Hoffenbergowie widząc dobry dla siebie interes — dobili prędko targu.

Postanowiono, że Hoffenbergowie zapłacą odrazu 20 tys. dolarów gotówką, a 40 tys. na raty lub towarami. Sporządzono odnośny akt u rejenta Jana Wierzyńskiego, który potwierdził lekkomyślnie, że **„znany mi osobiście Józef Sowadski, właściciel kamienicy przy ul. Próżnej 12, sprzedają ją p. Hoffenbergom i t. d.".**

Hoffenbergowie wpłacili p. Sowadskiemu pieniądze i uszczęśliwieni poszli oglądać swoją „własność".

Nie długo jednak radowali się nowonabytą kamienicą. Okazało się bowiem, że prawdziwy p. Sowadski ani myśli jej sprzedawać. Co tam było gdy bracia Hoffenbergowie dowiedzieli się, że padli ofiarą oszustwa, nie trzeba mówić. **Jednem słowem całą sprawą zajęła się policja.** Po żmudnym śledztwie aresztowani zostali wszyscy członkowie sprytnego Zrzeszenia za wyjątkiem radcy prawnego i owego tajemniczego osobnika, podającego się za Sowadskiego.

W lokalu „zrzeszenia" w czasie rewizji znaleziono m. in. szereg fałszywych pieczątek niemieckich i francuskich. Była także pieczęć, która opiewała, iż „zrzeszenie" posiada własną stocznię i przyjmuje obstalunki na dudowę okrętów.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Okazyjnie do sprzedania sklep spożywczy i tytuniowy za bardzo niską cenę. Czeladź ulica Milowska nr. 8. 4191

Okazyjnie do sprzedania dwa powozy i wóz. Sosnowiec, Wiejska 30. 4198

Sprzedam 50—100 prętów ziemi w Dąbrowie, koło Husznego Wiadomość: Dziewiąty, dom Banasika, E Hauke. 4182-2

Posady i prace.

Technik doświadczony do pełnienia czynności nocnego asystenta ruchu od zaraz potrzebny do większej fabryki w Zagłębiu Dąbrowskiem. Oferty kierować należy do Administracji Kurjera Zachodniego w Sosnowcu pod: „Nocny asystent 4131-3

Potrzebna zdolna panna do szycia. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 60 II. 4204

Potrzebni praktykanci do hurtowego składu papieru do lat 17, minimum 6 klas, pierwszeństwo ze szkoły handlowej. Zgłoszenia: „Nasz Sklep" —„Uranja" Sp. Akc., Sosnowiec, Warszawska 8 od 9—11 rano. 4192

Przyjmę sublokatora. Pokój umeblowany. Dąbrowa, Trzeciego Maja 10, Julja Kozłowska. 4201

Spólnika z koncesją na detal. skł. wódek poszukuję. Sosnowiec, N.-Pogońska 28, Szewczyk. 4194

Różne.

Nowość z wystawy poznańskiej! Niezrównanej dobroci, trwałości wygodzie i czystości nowego typu lekkie metalowe łóżka polowe, idealne dla letnisk, ciasnych mieszkań, sportu pod nazwą „Dywano-łóżko które warto zobaczyć tylko w Centralnym składzie mebli nowych i używanych. B Błotniewski Sosnowiec, 3 go Maja 7. 4112-3

Ojców Zakład Hydropatyczny „GOPLANA" po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie w dn. 1. czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc. w Ojcowie 3337-2

Szkoła pisania na maszynach oraz biuro próśb H Lewkowicza, Będzin Sączewskiego 29, tel 3 47 4106-3

Zaginał weksel na imię Władysława Olczaka na sumę 100 zł (sto), który unieważniam Łaskawy znalazca zwróci ulica Warszawska 50 Strzemieszyce. 4193

Wyciąg z ksiąg ludności gminy Koniusza wieś Piotrkowice Wielkie można odebrać w Administracji za zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia. 4164

Samopomoc przy Seminarjum Żeńskiem poleca zdolne korepetytorki na czas wakacyjny Zgłoszenia przyjmuje Samopomoc Sosnowiec Szkolna 4 4188

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 3560-17

Lokale.

Drzyjmę na mieszkanie dwóch panów od zaraz. Wiadomość: Pralnia „Hygiena", Sosnowiec, Piłsudskiego 30. 4195

Potrzebne są 2 pokoje w Sosnowcu względnie gabinet z prawem korzystania z salonu—dla biura. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Prawnik". 4173-3

Poszukuję pokoiku z osobnem wejściem w centrum Ząbkowic. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod Nr. 20. 4200

Zgubione dokumenty.

Dn. 5 listopada 1926 r. skradziono Bogusławowi Pietraszkowi, dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Sosnowiec który unieważnia się. 4167-3

Jadąc 8 czerwca ze Strzemieszyc do Sosnowca skradziono mi portfel z dokumentami, oraz świadectwo handlowe wydane przez Starostwo Będzińskie na imię Szmula Szajnermana. 4170-3

Tuszyński Oswald zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m Sosnowca. 4180

Stefan Sebyła zgubił odroczenie wojskowe wydane przez Starostwo Będzińskie 3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 „
W tekście, w kronice		50 „
Za tekstem	5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	15 gr
„	(do 80 „)	25 „
„	(do 100 „)	30 „
„	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3 Telefon Nr. 23-04

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor odpow.: Konstanty Ćwierk. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".